



«Волинський монітор»
відзначає 10-річчя

«Monitor Wołyński»
obchodzi 10-lecie



Матір Божа Казимирецька
повертається додому

Matka Boska Kazimierzecka
wraca do domu



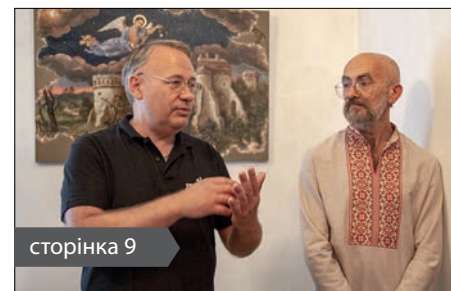
Так вивчають польську
в Замлинні

Tak się uczy języka polskiego
w Zamłyniu



Ікони Юрія Нікітіна
на виставці в Луцьку

Ikony Jurija Nikitina
na wystawie w Łucku



Унікальні фото
часів Першої світової війни

Unikatowe zdjęcia
z czasów I wojny światowej



Wspólna modlitwa w Łucku i Janowej Dolinie Спільна молитва в Луцьку та Яновій Долині

14 lipca w Łucku, a następnie w Janowej Dolinie oddano hołd ofiarom rzezi wołyńskiej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele polskich władz państwowych.

W nabożeństwie w katedrze Świętych Piotra i Pawła w Łucku uczestniczyli m.in. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Dera, wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska, wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, Ambasador Polski na Ukrainie Bartosz Cichocki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP Marcin Przydacz, attaché obrony przy Ambasadzie RP w Kijowie komandor Maciej Nałęcz, Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur, radca szefa Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych Jan Sroka, wicemarszałek województwa podkarpackiego Piotr Pilch, zastępca prezesa IPN Krzysztof Szwagrzyk, sekretarz Łuckiej Rady Miejskiej Hryhorij Pustowit, przedstawiciele organizacji polskich, parafianie katedry oraz członkowie Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy».

Mszy w łuckiej katedrze przewodniczył biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej. Kazanie wygłosił o. Jacek Salij, urodzony na Wołyniu we wsi Budy (gmina Werba, powiat Dubno). Rodzina o. Jacka Salija uratowała się dzięki anonimowej Ukraince, która 15 kwietnia 1943 r. przybiegła do nich do chutoru wołając, żeby uciekali, bo na wsi mordują Polaków.

«Módlmy się za ofiary zbrodni popełnionych przez rodaków. Ukraińcy niech modlą się za pomordowanych wtedy na Wołyniu Polaków, Polacy – za pomordowanych przez siebie Ukraińców. Jako Polacy chcemy uznać, że w fakcie, iż w polskich akcjach odwetowych zginęło bez porównania mniej niewinnych Ukraińców, niż niewinnych Polaków w trakcie rzezi wołyńskiej, w żadnym wypadku nie powinno się szukać usprawiedli-

14 липня в Луцьку та Яновій Долині вшанували жертв Волинської різни. У поминальних заходах взяли участь представники польських органів влади.

На богослужінні в соборі Святих Петра і Павла в Луцьку були присутні, зокрема, міністр Канцелярії президента Польщі Анджей Дера, віцеспікерка Сейму РП Малгожата Госевська, віцеспікерка Сенату РП Марія Коц, Надзвичайний та Повноважний Посол Республіки Польща в Україні Бартош Ціхоцький, заступник міністра закордонних справ РП Марцін Пшидач, військовий аташе при Посольстві РП в Україні, командор Мацей Наленч, Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур, радник голови Управління у справах ветеранів та репресованих осіб Ян Срока, віце-маршалок Підкарпатського воєводства Пьотр Пільх, заступник голови Інституту національної пам'яті Польщі Кшиштоф Швагжик, секретар Луцької міської ради Григорій Пустовит, члени польських

організацій, парафіяни костелу та представники товариства «Волинський мотоциклетний рейд».

Богослужіння в луцькому костелі очолив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії. Проповідь виголосив отець Яцек Салій, який народився в селі Буди (тоді Вербська гміна, Дубенський повіт). Рідним отця Яцека Салія вдалося врятуватися завдяки українці, імені якої вони навіть не знали. 15 квітня 1943 р. вона прибігла до них на хутір, попереджуючи, щоб утікали, бо в селі вбивають поляків.

«Молимося за жертв злочинів, які вчинили наші співвітчизники. Українці нехай моляться за вбитих тоді поляків, а поляки – за вбитих ними українців. Ми, поляки, повинні зрозуміти: в тому факті, що у відплатних акціях загинуло набагато менше невинних українців, ніж невинних поляків, у жодному випадку

Волинський
Монитор

www.monitor-press.com

Monitor
Wołyński

10 lat

«Monitor Wołyński» obchodzi 10-lecie

«Волинський монітор» відзначає 10-річчя

16 lipca 2009 r. ukazał się pierwszy – wówczas jeszcze ośmiostoronicowy – numer «Monitora Wołyńskiego». Dziś przekazujemy na Państwa ręce jubileuszowy 238 numer. Obchodzimy właśnie 10-lecie.

«Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer «Monitora Wołyńskiego». Nasza gazeta powstała z potrzeby miejscowych środowisk polskich, ale też ukraińskich, które dobre relacje między Kijowem a Warszawą chcą wypełnić treścią na poziomie regionalnym. Tu na naszym Wołyniu – napisaliśmy, oddając pierwszy numer. Dziś po 10 latach nadal robimy wszystko, co w naszej mocy, aby stosunki polsko-ukraińskie można było określać jako dobrosąsiedzkie.

Zapoznając 10 lat temu Czytelników z zasadami pracy zespołu redakcyjnego stwierdziliśmy, że «nasza gazeta nie jest instrumentem do rozgrywek międzypartyjnych czy międzyetnicznych». Mamy nadzieję, iż udało się nam sprostać temu wyzwaniu.

W pierwszym numerze naszego dwujęzycznego pisma pisaliśmy m.in. o wejściu w życie umowy o Małym Ruchu Granicznym pomiędzy Polską a Ukrainą, o wybraniu Jerzego Buzka, polskiego polityka, premiera rządu RP w latach 1997–2001, na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, o 440. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej, o nestorze literatury ukraińskiej w Polsce Ostopie Łąpskim, o otwarciu w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym wystawy fotograficznej, dokumentującej efekt konserwacji Srebrnych Wrót Carskich w Soborze Sofijskim w Kijowie dokonanej przez zespół polskich rzeźbiarzy, złotników i ikonografów.

W ciągu tych 10 lat «Monitor» urosł do 16 stron (mieliśmy w historii także 20-stronicowe numery). Papierowe wydanie MW dociera do organizacji polskich, parafii katolickich, szkół wyższych oraz średnich, organów władzy w obwodzie wołyńskim, rówieńskim, tarnopolskim.

Nasze czasopismo jest czytane nie tylko na Ukrainie i w Polsce, ale także na całym świecie, o czym wyraźnie świadczy mapa odwiedzin strony internetowej: www.monitor-press.com. Po-

dobnie do papierowego wydania jest ona dwujęzyczna. Zamieszczamy tu wszystkie opracowane przez naszych autorów teksty. Niestety 16 stron gazety nie zawsze wystarcza, żeby zmieścić całość. Na stronie, w rozdziale «Archiwum PDF», można również pobrać w formacie pdf wszystkie numery czasopisma wydane w ciągu dziesięciu lat. Zamieszczamy je zazwyczaj w dniu ukazania się numeru, czyli co drugi czwartek. Śledzić nas można także na profilach na Facebooku (www.facebook.com/MonitorWolynski/) oraz Twitterze (twitter.com/MonitorWolynski). Zapraszamy do polubienia!

W 2016 r. zespół redakcyjny MW rozpoczął realizację projektu «Monitor Info» (monitor-press.info/ua/), w ramach którego monitorujemy czołowe tytuły polskiej prasy i tłumaczymy na język ukraiński wybrane teksty, aby ukraiński czytelnik miał łatwiejszy dostęp do polskiej prasy. «Monitor Info» również można śledzić na Facebooku (www.facebook.com/Monitor-Info-518424641694811/) oraz Twitterze (twitter.com/MonitorInfo).

Wszystko, co robimy możliwe jest dzięki dofinansowaniu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja». Dwutygodnik jest także członkiem Federacji Polskich Mediów na Wschodzie powstałej 30 maja 2014 roku w Senacie RP.

Poza działalnością medialną spróbaliśmy swoich sił także w branży wydawniczej: w 2011 r. z okazji 20-lecia Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu przygotowaliśmy wydanie «Mój wołyński dzień» zawierające wspomnienia Wołyniaków; w 2016 r. światło dzienne ujrzała książka «Jeńcy września 1939», na którą złożyły się teksty z rubryki «Ocaleni od zapomnienia» prowadzonej przez dr Tetianę Samsó-

16 липня 2009 р. з'явився перший, тоді ще восьмисторінковий, номер «Волинського монітора». Сьогодні нам 10 років і ми пропонуємо Вашій увазі ювілейний, 238-й, номер нашої газети.

«Відаємо до ваших рук перший номер «Волинського монітора». Появу нашої газети зумовила потреба місцевої польської та української спільноти в наповненні суттєвим змістом добрих відносин між Києвом та Варшавою на регіональному рівні. Тут, на нашій Волині, – написали ми, видаючи перший номер. Сьогодні, через 10 років, ми й надалі робимо все, що в наших силах, щоб польсько-українські відносини можна було назвати добросусідськими.

Ознайомлюючи 10 років тому Читачів із принципами роботи нашого колективу, ми зазначили, що «наша газета не є інструментом для міжпартійної чи міжетнічної боротьби». Маємо надію, що нам вдалося справитися із цими викликами.

У першому номері нашого двомовного видання ми писали, зокрема, про набуття чинності угоди про правила місцевого прикордонного руху між Польщею та Україною, обрання головою Європейського парламенту Єжи Бuzека, польського політика, прем'єр-міністра уряду РП у 1997–2001 рр., 440-ву річницю підписання Люблінської унії, патріарха української літератури в Польщі Остапа Ляпського, відкриття у Волинському краєзнавчому музеї фотовиставки, яка документувала результат реставрації срібних Царських воріт у Софійському соборі в Києві, яку здійснила команда польських скульпторів, ювелірів та іконографів.

Упродовж цих 10 років «Монітор» виріс до 16 сторінок (були в нашій історії і 20-сторінкові номери). Паперове видання потрапляє до польських організацій, католицьких парафій, вищих навчальних закладів та середніх шкіл, органів влади у Волинській, Рівненській та Тернопільській областях.

Наш часопис читають не лише в Україні та Польщі, але й в усьому світі, про що яскраво

свідчить карта відвідування нашого сайту: www.monitor-press.com. Він, так само як і газета, двомовний. Тут ми публікуємо всі створені нашими авторами тексти. На жаль, 16 сторінок паперового видання не завжди вистачає, щоби вмістити все. На сайті, в розділі «Архів PDF», можна завантажити у pdf-форматі всі номери видання за 10 років. Як правило, ми розміщуємо їх тут у день виходу номера, тобто кожен другий четвер. За нами можна стежити теж на сторінках у Facebook (www.facebook.com/MonitorWolynski/) та Twitter (twitter.com/MonitorWolynski). Запрошуємо вподобати!

У 2016 р. редакційний колектив «Волинського монітора» розпочав реалізовувати проект «Monitor Info» (<http://monitor-press.info/ua/>), в рамках якого ми моніторимо провідні польські ЗМІ та перекладаємо українською обрані тексти, щоб полегшити українському читачеві доступ до польської преси. За «Monitor Info» також можна стежити у Facebook (www.facebook.com/Monitor-Info-518424641694811/) та Twitter (twitter.com/MonitorInfo).

Усе, що ми робимо, можливо завдяки фінансуванню в рамках реалізації допомоги Сенату Республіки Польща для Полонії та поляків за кордоном, яке ми отримуємо за посередництвом фонду «Свобода і демократія». Дво-тижневик теж є членом Федерації польських медіа на Сході, створеної 30 травня 2014 р. у Сенаті РП.

Окрім медійної діяльності, ми спробували свої сили у видавничій сфері: у 2011 р. із нагоди 20-річчя Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині ми підготували до друку видання «Мій волинський день», що містить спогади волинян; у 2016 р. світ побачила книга «Полонені вересня 1939-го», куди увійшли тексти з рубрики «Повернуті із забуття», яку веде кандидатка історичних наук



ниук (друге видання uzupełnione i poprawione ukazało się w 2018 r.).

Uchylając rąbek tajemnicy pracy redakcyjnej, musimy powiedzieć, że nasz kilkosobowy zespół redakcyjny pracuje w jednym pokoju w zabytkowym budynku w centrum Łucka. Grono współpracowników redakcji «Monitora» nigdy jednak nie zmieściłoby się na tych 20 m kw. Gazetę tak naprawdę tworzą działacze środowisk polskich na Ukrainie, historycy i krajoznawcy, nauczyciele języka polskiego, działacze społeczni. Są to w większości amatorzy dziennikarstwa. Aby mogli doskonalić swój warsztat, nasza redakcja przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku zorganizowała trzy szkolenia medialne: w maju 2012 r., w maju 2015 r. oraz w kwietniu bieżącego roku.

Swoich wiernych Czytelników zyskały stałe rubryki gazety. Historyk dr Tetiana Samsoniuk z Równego od pięciu lat prowadzi na łamach MW rubrykę «Ocaleni od zapomnienia», w której opowiada o losach Polaków represjonowanych przez reżim sowiecki. W rubryce «Huta Stepańska w opowieściach Janusza Horoszkiewicza» znany społecznik z Zarzeczka koło Jarosławia w województwie podkarpackim dzieli się z nami historiami opartymi na relacjach świadków. Zdjęcia, mapy i kartki pocztowe ze swojej kolekcji wraz z historią ich powstania udostępniła naszej redakcji Wiktor Litewczuk, publikujemy je w «Krajoznawczej galerii». Gabriela Woźniak-Kowalik i Wiesław Pisarski, nauczyciele delegowani przez ORPEG na Wołyń, wspólnie prowadzą swoisty elementarz pt. «ABC kultury

polskiej». Gabriela Woźniak-Kowalik jest także autorką cyklu historii pisanych za pomocą związków frazeologicznych, które publikujemy w rubryce «Mowa o mowie». Rubryka «Stosunki rówieńsko-polskie» jest znana naszym Czytelnikom za sprawą felietonów Ewa Mańkowskiej z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasa Padury w Równem.

Przez te dziesięć lat mieliśmy przyjemność współpracować z wieloma autorami i instytucjami tak w Polsce, jak i na Ukrainie. Chcielibyśmy w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim Autorom, Czytelnikom, Przyjaciółom, którzy byli i są razem z naszą redakcją. Pragniemy również szczególnie podziękować za wsparcie Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacji «Wolność i Demokracja», Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku, a także wszystkim nauczycielom ORPEG, którzy swoją ofiarną pracą nie tylko dbają o poprawność naszej polszczyzny (obecnie nad naszą polszczyzną czuwa Piotr Kowalik, a wcześniej zajmowali się tym Wiesław Pisarski, Jądwig Demczuk oraz Urszula Oberda), ale również coraz częściej piszą o życiu polskich organizacji, do których zostali skierowani. Wyrażamy nadzieję na dalszą owocną współpracę.

Zespół redakcyjny MW

Na zdjęciach Anatola Olicha i Natalii Denysiuik: 1. Wizyta prezydenta Polski Andrzeja Dudy w Łucku w 2018 r. 2. W Kisielinie. 3. Harcerze przekazują Ogień Niepodległości z Kostiuchnówki na ręce biskupa Witalija Skomarowskiego. 4. Uczestnicy szkolenia medialnego zorganizowanego przez redakcję MW w kwietniu 2019 r. 5. Na Euromajdanie w 2013 r.

Тетяна Самсонюк (друге доповнене та виправлене видання з'явилося у 2018 р.).

Щодо особливостей роботи редакції маємо сказати, що наш колектив складається з кількох осіб і працює в одній кімнатці у довоєнному будинку в центрі Луцька. Однак гроно співпрацівників редакції «Монітора» ніколи не вмістилося б на тих 20 кв. м. Насправді газету творять члени польських організацій в Україні, історики, краєзнавці, вчителі польської мови, громадські діячі. Переважно це аматори журналістики. Щоб допомогти їм удосконалити свої вміння, наша редакція за фінансової підтримки Генерального консульства РП у Луцьку організувала три тренінги з журналістики: у травні 2012 р., травні 2015 р. та квітні цього року.

Своїх вірних Читачів мають постійні рубрики нашої газети. Тетяна Самсонюк із Рівного впродовж п'яти років веде рубрику «Повернуті із забуття», в якій розкаже про долі поляків, репресованих радянських режимом. У рубриці «Гута Степанська в розповідях Януша Гороскевича» відомий громадський діяч із Зажеча біля Ярослава в Підкарпатському воєводстві ділиться з нами історіями, в основі яких – розповіді свідків. Фотографії, карти та поштові листівки зі своєї колекції разом з історіями їх створення надає нашій редакції Віктор Літевчук. Ми публікуємо їх у «Краєзнавчій галереї». Габрієля Возняк-Ковалік та Веслав Пісарський, учителі, скеровані Центром розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG) на Волинь, разом ведуть своєрідний

буквар під назвою «ABC польської культури». Габрієля Возняк-Ковалік також є авторкою циклу історій, написаних за допомогою фразеологічних зворотів, які ми публікуємо в рубриці «Мова про мову». Рубрика «Рівненсько-польські стосунки» відома нашим читачам завдяки фейлетонам Еви Маньковської з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному.

Упродовж цих 10 років ми мали приємність співпрацювати з багатьма авторами та інституціями як із Польщі, так і з України. Ми хотіли б сердечно подякувати усім Авторам, Читачам, Друзям, які були та є разом із нашою редакцією. Особливу подяку за підтримку нашого видання висловлюємо Сенату Республіки Польща, фонду «Свобода і демократія», Генеральному консульству РП у Луцьку, а також усім вчителям з ORPEG, котрі своєю самовідданою працею не тільки дбають про правильність нашої польської мови (зараз за цим пильнує Пьотр Ковалік, а раніше Веслав Пісарський, Ядвіга Демчук та Уршуля Оберда), а також усе частіше пишуть про життя польських організацій, до яких їх скерували. Сподіваємося, що подальша наша співпраця буде такою ж плідною.

Редакційний колектив BM

На фото Анатолія Оліха та Наталі Денісюк: 1. Візит президента Польщі Анджея Дуди в Луцьку в 2018 р. 2. У Кисиліні. 3. Харцери передають єпископу Віталію Скомаровському Вогонь Незалежності з Костюхнівки. 4. Учасники медіатренінгу, проведеного редакцією BM у квітні 2019 р. 5. На Євромайдані у 2013 р.



Informacja wołyńska Волинська інформація

Aby zapobiec obniżeniu poziomu wody w Świteziu, planuje się remont budowli hydrotechnicznej, łączącej jeziora Świtez, Łuki i Peremut. Instalacja ta pozwoli uregulować poziom wody w jeziorze.

•••••

Аби запобігти обмілінню Світязю, планують відремонтувати гідроспоруду, яка сполучає озера Світязь, Луки та Перемут. Це дозволить регулювати рівень води в озері.

Nowa obwodnica do przejścia granicznego Uściług-Zosin zostanie oddana do użytku do końca 2019 r. Odcinek drogi prowadzącej do granicy wokół Uściłуга będzie miał długość 700 m.

•••••

Budownictwo nowej ob'їzної до пункту пропуску Устилуґ–Зосин закінчать до кінця 2019 р. Дорога, яка веде до кордону поза містом Устилуґом, матиме протяжність 700 м.

Mieszkańcy Łucka zbierają podpisy pod petycją do Rady Miasta z prośbą, by Zamek Lubarta został dostosowany do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne.

•••••

Лучани підготували петицію до міськради з проханням зробити замок Любарта доступним для осіб з інвалідністю.

Muzeum Łesi Ukrainki w Kołodziejnem obchodziło swoje 70-lecie.

•••••

Музей Лесі України в Колодяжному відзначив 70-річчя.

W niektórych rejonach Łucka stężenie amoniaku w powietrzu jest 22 razy wyższe od dopuszczalnego.

•••••

В окремих районах Луцька вміст аміаку в повітрі перевищує допустиму норму у 22 рази.

Łuck otrzymał wyróżnienie «За розвиток туристичної індустрії» від Комітету Верховної Ради України з питань сім'ї, молодіжної політики, спорту і туризму.

•••••

Луцьк отримав відзнаку «За розвиток туристичної індустрії» від Комітету Верховної Ради України з питань сім'ї, молодіжної політики, спорту і туризму.



Matka Boska Kazimierzecka wraca do domu

Матір Божа Казимирецька повертається додому

Коściół w Kazimierce przez wieki słynął z cudownej ikony Matki Boskiej. W burzliwych latach II wojny światowej obraz zaginął bez śladu, kościół został zniszczony, a miejsce, w którym stał, porosło chwastami. Teraz, po wielu latach, Matka Boska Kazimierzecka wraca do domu.

Костел у Казимирці упродовж століть славився чудотворною іконою Матері Божої. У лихолітті Другої світової війни ікона безслідно зникла, костел був зруйнований, а місце, де він стояв, заросло бур'янами. І ось через багато років Матір Божа Казимирецька повертається додому.

13 kwietnia w Kazimierce (obecnie wieś Kuźmówka w rejonie sarnieńskim w obwodzie rówieńskim) licznie zgromadzili się wierni. Przy krzyżu ustawionym w miejscu kościoła św. Kazimierza, którego imieniem nazwano wieś, urządzono ołtarz polowy. Przy nim – ikona. Pielgrzymi z Polski i Ukrainy, miejscowi mieszkańcy i księża przybyli, by pomodlić się przed cudowną ikoną Matki Boskiej Kazimierzeckiej.

Na Mszę Świętą przyszło ponad 300 osób, w tym przedstawiciele Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego, kilka grup z Polski, tradycyjnie przyjechali także uczestnicy Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego.

Kopia ikony utraconej w latach 40. XX w. powstała z inicjatywy pracowników Fundacji Dziedzictwa Kulturowego – organizacji zajmującej się odbudową Kolegiaty Świętej Trójcy w Ołyce. W 2016 r., podczas Świątowych Dni Młodzieży, została poświęcona przez Papieża Franciszka, a teraz uroczystie wróciła na ojczystą ziemię, na Wołyń.

Najpierw zgromadzeni odmówili różaniec za dusze tych, którzy zginęli w tragicznych wydarzeniach na Wołyniu podczas II wojny światowej, a następnie odbyła się Msza Święta. Odprawili ją ordynariusz diecezji łuckiej, biskup Witalij Skomarowski i proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Sarnach ksiądz Władysław Łukasiewicz, organizator uroczystości.

Kazanie, które poruszyło serca wszystkich obecnych, wygłosił biskup Witalij. Zakończył go słowami: «Modlimy się dzisiaj za ofiary i przepraszamy naszą Matkę za wszystko, czym zraniliśmy Jej niepokalane serce, za deficyt miłości i wrażliwości, za brak przebaczenia i zatwardziałość, za brak wiary, gdyż nie widząc w swoim bliźnim swego brata, tym samym nie uznajemy jednego

Ojca w niebie i Maryi jako Matki naszej. Dziękujemy Ci, Mario, Matko nasza, że w tym Twoim świętym obrazie wracasz do nas, choć nigdy swoją matczyną miłością nas nie opuszczałaś. To my odwracamy się od Ciebie i błąkamy się z dala od domu Ojca. Miej nas zawsze w Twojej opiece i prowadź do swego Syna Jezusa Chrystusa, Pana i Boga naszego».

Po błogosławieństwie wszyscy odczytali w języku polskim i ukraińskim Modlitwę do Najświętszej Bogurodzicy Maryi przed Jej cudownym obrazem w Kazimierce. Modlitwa ta po raz ostatni brzmiała przed ikoną prawie 80 lat temu. (Tekst modlitwy można znaleźć na naszej stronie: <http://monitor-press.com/pl/2-pol/wiadomo-ci/7651-23729.html>).

Na Mszę Świętą przybyli także pielgrzymi z parafii świętego Wojciecha przy katedrze w miejscowości Prabuty (województwo pomorskie). Zaprosili biskupa Witalija do swojego miasta na uroczystość instalacji i poświęcenia kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Kazimierzeckiej, Patronki Wołynia i pani Kresowiaków, która odbędzie się 15 sierpnia, w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Większość mieszkańców Prabut to potomkowie Polaków mieszkających w powiecie sarnieńskim na Wołyniu. Aby upamiętnić swoich przodków i, jak powiedział jeden z prabucian, aby «w pewien sposób przywrócić sobie naszą Matkę Bożą», zamówili kopię ikony dla swojego kościoła. Dodać należy, że dziadek artysty, który namalował kopię dla Prabut, pochodzi z Kostopola. Potomkowie Wołyńniaków, których od stron rodzinnych dzieli setki kilometrów, będą mieli cząsteczkę tych ziem w swojej dzisiejszej ojczyźnie.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLIKH

13 kwietnia w село Казимирка (нині село Кузьмівка Сарненського району Рівненської області) численно прибували віряни. Біля хреста, встановленого на місці, де колись стояв костел Святого Казимира, на честь якого назвали село, влаштували польовий вівтар. Поряд – ікона. Паломники з Польщі та України, місцеві жителі та священники зібралися, аби помолитися перед чудотворною іконою Матері Божої Казимирецької.

Усього на літургію прибули понад 300 осіб, серед них були представники Української православної церкви Московського патріархату, кілька груп із Польщі, традиційно приїхали учасники Волинського мотоциклетного рейду.

Копія ікони, втраченої в 40-х роках минулого століття, була написана за ініціативи працівників Фондації культурної спадщини – організації, яка займається реконструкцією колегіати в Олиці. У 2016 р., під час Світових днів молоді, її освятив Папа Франциск, а тепер ікона урочисто повернулася на рідну землю, на Волинь.

Перед богослужінням присутні помолитися за душі тих, хто загинув у трагічних подіях на Волині під час Другої світової війни, потім відбулася меса. Очолили її ординарій Луцької дієцезії, єпископ Віталій Скомаровський та парох парафії Преображення Господнього в Сарнах, отець Владислав Лукаевич, організатор цього заходу.

Проповідь, яка торкнулася сердець всіх присутніх, виголосив владика Віталій. Закінчив він її словами: «Ми молимося сьогодні за жертв і просимо прощення в Марії, нашої Матері, за все, чим ми зранили її непорочне серце, за брак любові і байдужість, за нещасття і жорстокість, за брак віри, бо, коли

ми не бачимо в ближньому брата, ми не знаємо одного Отця в небі і Марію як нашу Матір. Дякуємо Тобі, Маріє, наша Мати, що Ти в цій святій іконі повертаєшся до нас, хоча Ти ніколи не залишала нас без своєї материнської любові. Це ми відвертаємося від Тебе і блукаємо далеко від дому Отця. Опікуйся завжди нами і веди нас до Ісуса Христа, нашого Господа і Бога».

Після кінцевого благословення всі прочитали польською та українською мовами молитву до Пресвятої Богородиці Марії в чудотворній Казимирецькій іконі. Ця молитва востаннє звучала перед іконою майже 80 років тому. (Текст молитви можна знайти на нашому сайті за посиланням: <http://monitor-press.com/ua/extensions/s5-tab-show/7645-23726.html>).

Прибули на месу також паломники з конкафедральної парафії Святого Войцеха в містечку Прабути (Поморське воєводство в Польщі). Вони запросили владика Віталія до свого міста на урочисте встановлення й освячення іншої копії ікони Матері Божої Казимирецької, Покровительки Волині, що відбудеться 15 серпня, на свято Успіння Богородиці. Переважна більшість мешканців Прабутів – потомки поляків, які жили в Сарненському повіті на Волині. У пам'ять своїх предків і щоби, за словами одного із прабутян, «певним чином повернути собі нашу Матір Божу», вони замовили для свого костелу копію ікони. До речі, дід художника, який її писав, родом із Костополя. Тож потомки волинян, які живуть за сотні кілометрів, тепер матимуть шматочок Волині на теперішній Батьківщині.

Текст і фото: Анатолий ОЛИХ



Коściół w Kazimierce

Костел у Казимирці

Не було bardziej wyczekiwanych świąt w całej okolicy, jak uroczyste odpusty przy cudownym obrazie Matki Boskiej Kazimierzeckiej. Odbываły się 15 sierpnia, w Uroczystość Wniebowzięcia, znanego jeszcze pod nazwą Matki Boskiej Zielnej, oraz 8 września, w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny albo Matki Boskiej Siewnej.

Przybywały na nie tysiące wiernych. Od-pustom towarzyszyły: kiermasze, rozrywki, spotkania rodzinne i nawiązywanie nowych znajomości. Miejscowi Ukraińcy z wielką serdecznością przyjmowali pielgrzymów, co tworzyło niepowtarzalną atmosferę radosnego święta.

Pierwszy drewniany kościółek wybudowano w Kazimierce w 1629 r. Został spalony przez Tatarów w 1665 r. Potem w 1670 r. wybudowano murowaną kaplicę, którą w 1770 r. przebudowano na kościół w stylu empire. W ołtarzu był obraz Matki Boskiej przywieziony z Ziemi Świętej przez księcia Radziwiłła Sierotkę, w Kolegiacie Olyckiej znajdowała się jego wierna kopia (według innych źródeł oryginał obrazu znajdował się w Olyce, natomiast jego kopia w Kazimierce – red.). Sama Kazimierka była wsią ukraińską. Do parafii należały okoliczne wsie i kolonie polskie, a liczyła przed wojną prawie 4000 wiernych.

Moja ciocia Weronika Horoszkiewicz, ur. 1919 r. (ma obecnie 100 lat i żyje w USA) brała w tym kościele ślub z Piotrem Łozińskim z Karaczu. Był rok 1942. Barwne opowieści cioci od-tworzyły atmosferę tamtych miesięcy, ostatnich dni parafii. Pierwszym złowrogim sygnałem był odpust 15 sierpnia 1942 r. Wierni przybywający z całej okolicy nie zastali w otwartym kościele księży, którzy zwyczajowo od świtu powinni spowiadać. Ludzie zaczęli rozpowiadać plotki, że Niemcy będą łapać młodych w celu wywiezienia ich na przymusowe roboty. Księża dalej nie było, a stojący przy plebanii szuchmani nie dopuszczali w pobliże wiernych. Wiarygodnie brzmiały informacje, że księża już są aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Zaniepokojeni pielgrzymi zaczęli powoli wyjeżdżać. Wtedy ktoś rozpuścił plotkę, że i konie za chwilę będą zabierać na front. To spowodowało popłoch, następnie masowy wyjazd i rozejście się przybyłych. Wieczorem sprawa się wyjaśniła: księża byli przetrzymywani na plebanii pod zarzutem podburzania przeciwko władzy. Wypuszczeni udali się do kościoła, a po modlitwie rozjechali się do swoich parafii. Był to ostatni odpust w ponad trzystoletniej historii kościoła w Kazimierce. Za kilkanaście dni wymordowano stepańskich Żydów i rozgra-

biono Ich nędzny dobytek. Straszne czasy dla Polaków zbliżyły się gwałtownie, pozostało nam pół roku względnego spokoju.

Do kościoła ludzie udawali się coraz rzadziej i tylko na większe święta, zawsze czynili to w licznych grupach. Końcem marca nie było już żadnej wątpliwości: banderowcy mordują Polaków i palą wsie w okolicy. Wiadomości rozchodziły się błyskawicznie, paraliżowały swoim przekazem, wiedziano o napadach na Halinówkę, Półbiedę i wiele innych kolonii. Na trzy niedziele przed Wielkanocą 1943 r. liczna grupa mieszkańców Karaczu wybrała się wozami na Mszę Świętą. Dojechali w pobliżu Kazimierki. Nagle w rowie przy drodze ktoś zobaczył postacie ludzkie – leżały tam zwłoki kilku osób, w tym i kobiet. Na ten widok i okrzyk «to zasadzka!» wozy zostały zawrócone i galopem pojechały do wsi. Więcej nikt już nie odważył się udać do kościoła na Mszę.

W obliczu zagrożenia ks. proboszcz Józef Szczyński przed samą Wielkanocą został zabrany do Karaczu. Niedługo po tym zorganizowano udaną wyprawę po dzwony, które ściągnięto z dzwonnicy i ukryto. Do dziś ich nie odnaleziono, mimo iż istnieją na ich temat różne relacje.

Kościół rozebrano po wojnie, a w 1998 r., staraniem byłych parafian z całej okolicy, postanowiono i uroczystie poświęcono krzyż na miejscu ołtarza. Wtedy rosły jeszcze piękne kasztany z wszystkich stron otaczające kościół. Dziś ich już nie ma, podobnie jak źródła położonego w pobliżu – w wierzeniach woda z niego miała moc uzdrawiającą. Modląc się, za wstawiennictwem MB Kazimierzeckiej, otrzymywali liczne łaski. Dziś wierni, przybywający w to miejsce uświęconą wiekową modlitwą, wracają do korzeni wiary. Odnajdując tu Ducha swoich przodków, przejmują to wielkie dziedzictwo i niosą je w następne pokolenia.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

Na zdjęciach: 1. Kościół św. Kazimierza, lata 30. XX wieku. 2. Miejsce kościoła w Kazimierce, upamiętnione w 1998 r.

Не було більш очікуваних свят у всій околиці, як урочисті відпусти при чудотворній іконі Матері Божої Казимирецької. Вони відбувалися 15 серпня, на урочистість Успіння Пресвятої Богородиці, яке ще називають Матері Божої Зільної, та 8 вересня, на Різдво Пресвятої Діви Марії або ж Матері Божої Сівної.

На них прибували тисячі вірян. Під час храмових свят відбувалися ярмарки, розваги, зустрічі з родичами і зав'язувалися нові знайомства. Місцеві українці з великою сердечністю приймали паломників, що створювало неповторну атмосферу радісного свята.

Перший невеличкий дерев'яний костел збудували в Казимирці 1629 р. Його спалили татари в 1665 р. Потім у 1670 р. тут спорудили муrowану каплицю, яку 1770 р. перебудували в костел у стилі ампір. У вівтарі знаходилася ікона Матері Божої, яку зі Святої Землі привіз князь Радзивілл «Сирітка», в олицькій колегіаті містилася її точна копія (за іншими джерелами, оригінал ікони перебував в Олиці, а його копія – в Казимирці, – ред.). Сама Казимирка була українським селом. До парафії, яка перед війною нараховувала майже 4 тис. вірян, належали навколишні польські села та колонії.

Моя тітка Вероніка Горошкевич, 1919 р. н. (зараз їй 100 років і вона живе у США), брала в цьому костелі шлюб із Пьотром Лозінським із Карачуна. Був 1942 р. Яскраві оповіді тьоті відтворили атмосферу тих місяців, останніх днів парафії. Першим зловісним сигналом став відпуст 15 серпня 1942 р. Віряни, що прибували з усієї околиці, не застали у відчиненому костелі священників, які зазвичай уже на світанку розпочинали сповідати. Люди почали переповідати плітки про те, що німці буцїмто ловитимуть молодь, аби вивезти її на примусові роботи. Ксьондзів і далі не було, а шучмани, які стояли біля плебанії, не пропускали туди вірян. Тож вірогідно видавалася інформація, що священників уже арештували й вивезли в концентраційний табір. Занепокоєні паломники почали поволі роз'їжджатися. Тоді хтось пустив чутку, що й коней ось-ось будуть забирати на фронт. Це призвело до паніки, потім прибулі стали масово роз'їжджатися й розходитися. Увечері справа прояснилася: виявилось, що священників утримували у плебанії, звинувативши їх у підбурюванні проти влади. Їх відпустили, вони пішли до костелу, а після літургії роз'їхалися своїми парафіями. Це був останній відпуст у понад трьохсотлітній історії костелу в Казимирці. Через кільканадцять днів

вбили степанських євреїв, а їхні злиденні статки розграбували. Страшні для поляків часи невблаганно наближалися. Залишалося пів року відносного спокою.

До костелу люди ходили все рідше і то тільки на великі свята, до того ж вибиралися на них великими групами. У кінці березня вже не лишилося жодних сумнівів: бандерівці вбивають поляків і палять села в околиці. Звістки розходилися блискавично й парализували жажливими подробицями. Всі знали про напади на Галинувку, Півбїду та багато інших колоній. За три тижні до Великодня 1943 р. численна група жителів Карачуна вибралася возами на месу. Доїхали майже до Казимирки. Раптом у придорожній канаві хтось побачив людські тіла – там лежали останки кількох осіб, зокрема й жінок. Побачивши це й почувши, як хтось крикнув «Засада!», поляки з Карачуна розвернули вози й галопом поїхали в село. Більше ніхто не відважувався вирушити до Казимирки на месу.

З огляду на загрозу пароха Юзефа Щастного перед Великоднем забрали до Карачуна. Невдовзі після цього організували вилазку за дзвонами, зняли їх із дзвіниці і сховали. Цих дзвонів не знайшли й досі, хоч існує багато версій щодо того, де вони можуть знаходитися.

Костел розібрали після війни, а в 1998 р. стараннями колишніх парafian з усієї околиці поставили й урочисто освятили хрест на місці вівтаря. Тоді ще росли гарні каштани, які з усіх боків оточували костел. Сьогодні їх уже немає, так само, як і джерельця, яке було поблизу, – люди вірили, що його вода була цілющою. Молільники за заступництвом Матері Божої Казимирецької отримували численні благодаті. Сьогодні віряни, які прибувають у це місце, освячене віковичною молитвою, повертаються до коренів віри. Віднаходячи тут дух своїх предків, вони беруть цю велику спадщину і передають її наступним поколінням.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: 1. Костел Святого Казимира, 30-ті рр. XX ст. 2. Хрест на місці костелу в Казимирці, встановлений у 1998 р.



wienia dla забивання невинних людей» – повісивши в казані о. Jacek Salij.

Po nabożeństwie w Łucku delegacje udały się do Janowej Doliny (obecnie wieś Bazaltowe w rejonie kostopolskim na Równieższczyźnie). Uroczystości tradycyjnie odbyły się pod krzyżem upamiętniającym Polaków zamordowanych w 1943 r. Uczestniczyli w nich również miejscowi mieszkańcy.

Poczet sztandarowy w Janowej Dolinie wystawili harcerze Chorągwi Łódzkiej ZHP, a także uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych z Wrocławia, którzy przybyli na Ukrainę w ramach akcji «Mogilę pradziada ocal od zapomnienia», żeby porządkować cmentarze w Pohorcach, w Niżankowicach i w Chyrowie w obwodzie lwowskim.

Najpierw głos zabrali przedstawiciele polskich władz. Podsekretarz stanu Marcin Przydacz przybliżył zgromadzonym historię Janowej Doliny – niegdyś wzorowej wsi: «Dynamiczny rozwój tego miasteczka przerwała wojna: najpierw okupacja sowiecka, potem niemiecka, ale ostateczny cios zadał atak UPA w przeddzień Wielkiej Nocy w 1943 r. Ofiarami masakry w Janowej Dolinie padło ponad 600 Polaków. Powtórny atak po trzech tygodniach doprowadził do końca tej osady».

Wszyscy przemawiający apelowali o wznowienie ekshumacji i upamiętnień polskich ofiar na Ukrainie. Przypomnimy, że Ukraiński Instytut

Pamięci Narodowej w 2017 zablokował tego typu działania.

«Rzeczpospolita upomina się o szczątki Polaków. Upomina się po to, żeby spełnić swój obowiązek, żeby je policzyć, żeby złożyć je do grobu i żeby pożegnać je modlitwą, której nie dane im było usłyszeć w chwili śmierci» – powiedział zastępca prezesa IPN Krzysztof Szwagrzyk.

Natomiast Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki w komentarzu dla redakcji MW podkreślił: «Mimo dotychczasowych doświadczeń nie tracę nadziei na to, że w zmienionych warunkach politycznych na Ukrainie następuje refleksja, że zakazy administracyjne, ograniczenia wjazdów na terytorium państwa nie posuwają nas do przodu, ale wręcz przeciwnie – cofają nas. Jestem przekonany, że w momencie, kiedy o historii będą dyskutować badacze, a urzędnicy stworzą odpowiednie ramy do tej dyskusji i będziemy unikać ograniczeń i zakazów, wtedy naprawdę będziemy mogli iść do przodu wspólnie – Polska i Ukraina».

Po złożeniu przez przybyłe delegacje wieńców pod krzyżem w Janowej Dolinie odbyła się modlitwa ekumeniczna. Poprowadzili ją ks. bp Witalij Skomarowski oraz dziekan Kostopolskiego Dekanatu Prawosławnej Cerkwi Ukrainy o. Andrij Kononec w towarzystwie duchownych.

Natalia DENYSIUK
Fot. Anatol OLIH, Natalia DENYSIUK

str. 1

nie można szukać виправдання вбивствам невинних людей», – сказав отець Яцек Салій.

Після богослужіння в Луцьку делегації поїхали до Янової Долини (нині село Базальтове в Костопільському районі на Рівненщині), де поминальні заходи відбулися традиційно біля хреста, встановленого в пам'ять про поляків, убитих у 1943 р. Участь у них брали теж місцеві жителі.

У почесній варті в Яновій Долині стояли харцери Лодзької хоругви Спілки польського харцерства, а також учні Комплексу гастрономічних шкіл із Wrocławia, які приїхали в Україну в рамках акції «Могилу прадида врятуй від забуття», щоби впорядкувати цвинтарі в Погірцях, Нижанковичах і Хирові на Львівщині.

На початку присутні вислухали промови представників польських органів влади. Марцін Пшидач, зокрема, нагадав історію Янової Долини, колись зразкового села: «Динамічний розвиток цього містечка перервала війна: спочатку радянська окупація, потім німецька, але остаточного удару завдав напад УПА в переддень Великодня 1943 р. Жертвами різні в Яновій Долині стали понад 600 поляків. Ще один напад через три тижні остаточно вирішив долю поселення».

Усі промовці закликали відновити експедиції та увіковічення пам'яті польських жертв в Україні. Нагадаємо, що Український інститут

національної пам'яті у 2017 р. наклав мораторій на такого виду роботи.

«Польща весь час порушує питання про останки поляків. Порушує, щоби виконати свій обов'язок, щоби їх порахувати, похоронити в могилі та прочитати молитву над їхніми останками, якої не дано їм було почути в момент смерті», – зазначив заступник голови Інституту національної пам'яті Польщі Кшиштоф Швагжик.

Своєю чергою, посол Польщі в Україні Бартош Ціхоцький у коментарі редакції «Волинського монітора» підкреслив: «Незважаючи на попередній досвід, я не втрачаю надії на те, що навіть у змінній політичній реальності в Україні з'являються рефлексії над тим, що адміністративні заборони, обмеження на в'їзд на територію держави не просувають нас вперед, а навпаки – відкидають назад. Я переконаний, що в той момент, коли про історію дискутуватимуть дослідники, а чиновники створюють відповідні умови для цієї дискусії, коли ми уникатимемо обмежень і заборон, тоді ми дійсно зможемо йти вперед разом – Польща та Україна».

Після покладання делегаціями вінків біля хреста в Яновій Долині відбулося екуменічне богослужіння. Його провели єпископ Віталій Скомаровський і благочинний Костопільського благочиння ПЦУ протоієрей Андрій Кононець разом зі священниками.

Наталія ДЕНИСЮК
Фото: Анатолій ОЛІХ, Наталія ДЕНИСЮК



Сментарзе в Zbarażu і в Berezowicy Małej posprzątane У Збаражі та Малій Березовиці впорядкували кладовища

W dniach 1–10 lipca wolontariusze z Wrocławia, Tarnopola i Zbaraża porządkowali cmentarze w Zbarażu i w Berezowicy Małej w obwodzie tarnopolskim.

Волонтери із Wrocławia, Тернополя і Збаража 1–10 липня прибрали кладовища у Збаражі та Малій Березовиці Тернопільської області.

Po raz szósty w ramach akcji «Mogilę pradziada ocal od zapomnienia» na Tarnopolszczyznę przyjechała grupa wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej nr 90 im. prof. Stanisława Tołpy we Wrocławiu z kierowniczką Danutą Kraśnicką oraz kilkoma, tymi samymi od lat, dorosłymi wolontariuszami.

Do wspólnego porządkowania dołączyli członkowie Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu oraz Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa «Zbaraż».

Dzięki ciężkiej pracy wolontariuszy nie da się poznać tych dwóch nekropolii zarosniętych wcześniej trawą, krzakami i drzewami.

Марґуна ВОЈНОВА,
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
w Tarnopolu
Fot. Halyna PIŁAT

Ушосте в рамках акції «Могилу прадида врятуй від забуття» на Тернопільщину приїхала група волонтерів із Середньої школи № 90 імені професора Станіслава Толпи у Wrocławiu на чолі з Данутою Красніцькою та кількома незмінними дорослими волонтерами.

До спільного впорядкування цвинтарів долучилися члени Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства та Польського культурно-освітнього товариства «Збараж».

Завдяки зусиллям волонтерів цих двох некрополів, що раніше були зарослими траву, кущами та деревами, не впізнати.

Марина ВОЈНОВА,
Тернопільське культурно-просвітницьке
полонійне товариство
Фото: Галина ПІЛАТ



Ocaleni od zapomnienia: Alfred Ausobski

Повернуті із забуття: Альфред Аусобський

Скיצем біографічним о Alfredzie Ausobskim kontynuujemy cykl artykułów o polskich nauczycielach represjonowanych po 17 września 1939 r., czyli po ustanowieniu na terenie dzisiejszej Zachodniej Ukrainy reżimu sowieckiego.

Біографічним нарисом про Альфреда Аусобського ми продовжуємо цикл статей про польських учителів, репресованих радянською владою після її встановлення на західноукраїнських землях 17 вересня 1939 р.

Alfred Ausobski kierował szkołą w słynnej obecnie poleskiej wsi Krupowe (rejon dąbrowski w obwodzie rówieńskim), gdzie przez pokolenia są przekazywane tradycje uprawy lnu i tkania półprzezroczystej tkaniny – tzw. poleskiego serpanka (pol. welonu). Najprawdopodobniej uczniami Ausobskiego byli przodkowie słynnych tkaczy krupowskich Niny Rabczewskiej, Ulany Kot i Olgi Prydiuk.

Alfred Ausobski urodził się w 1909 r. we wsi Krakowiec (obecnie obwód lwowski) w wielodzietnej rodzinie Ignacego (ur. w 1873 r.) i Julii (ur. w 1886 r.) Ausobskich. Ignacy Ausobski pracował jako pomocnik maszynisty, Julia wychowywała czterech synów: Grzegorza, Zbigniewa, Franciszka i Alfreda. Na początku II wojny światowej wszyscy, oprócz Alfreda, mieszkali w miasteczku Chyrów (obecnie rejon starsamborski obwodu lwowskiego).

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach młody nauczyciel trafił na Polesie. W Krupowie Alfred ożenił się z nauczycielką Katarzyną c. Stanisława (ur. w 1906 r., nazwisko panieńskie nie jest nam znane). Małżeństwo nie miało dzieci.

W maju 1932 r. Alfred ukończył seminarium nauczycielskie. We wrześniu tegoż roku powołano go do Wojska Polskiego i skierowano do szkoły podchorążych w Przemyślu, po ukończeniu której w 1933 r. trafił do 6. Pułku Strzelców. Z wojska został zwolniony we wrześniu 1933 r.

Jako rezerwista Wojska Polskiego Alfred Ausobski co dwa lata uczestniczył w szkoleniach wojskowych, a w 1936 r. otrzymał stopień podporucznika rezerwy.

Sierpień 1939 r. dla wielu rezerwistów oznaczał początek mobilizacji. Alfred został przydzielony do 50 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych stacjonującego w Kowlu. Do jednostki przybył 31 sierpnia, a 4 września pułk wyruszył do Włodzimierca, by budować fortyfikacje obronne. Żołnierze zostali zakwaterowani w miejscowych koszarach.

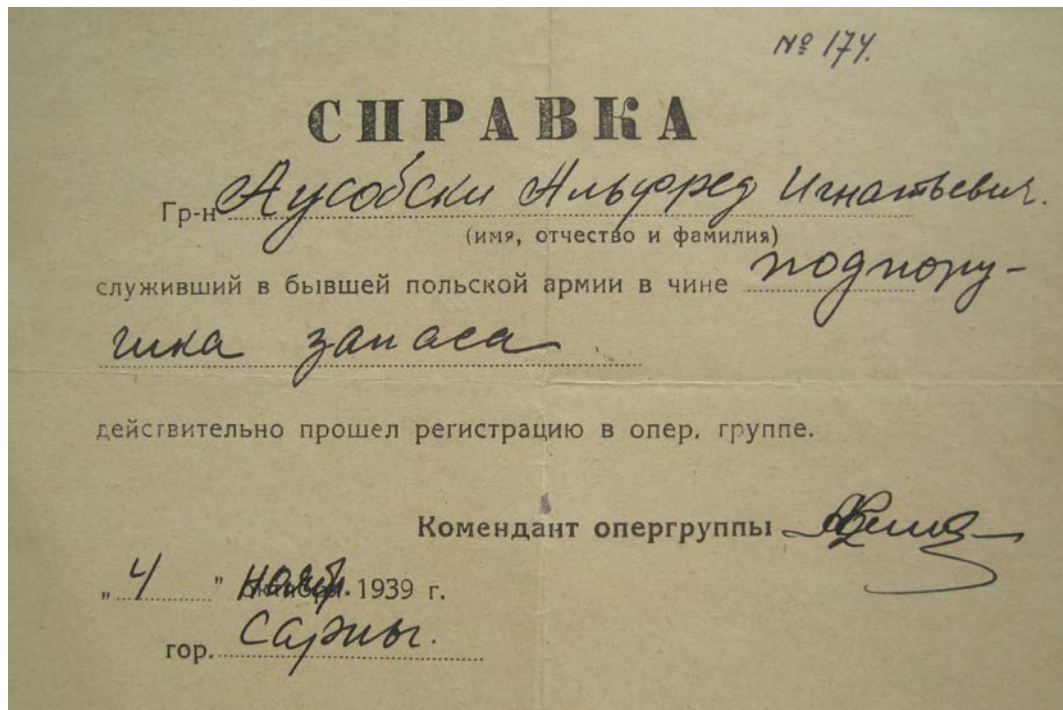
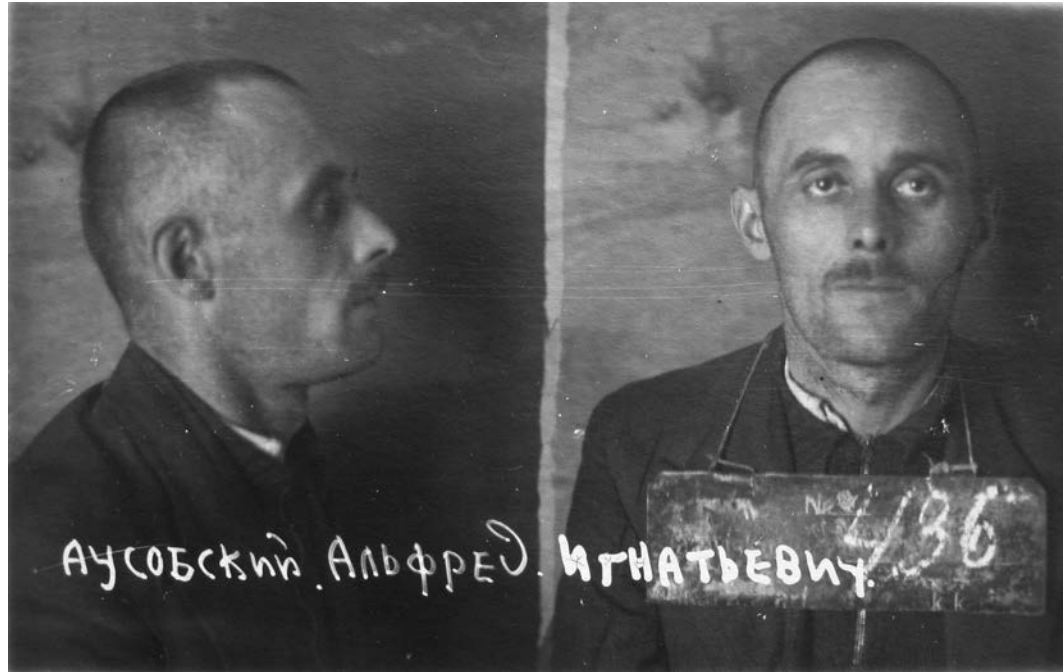
18 września, kiedy do Włodzimierca zbliżała się jednostka Armii Czerwonej, dowództwo pułku otrzymało rozkaz wycofania się w kierunku Bugu. W pobliskim lesie, oddalonym 8 km od miasteczka, dowódca wydał rozkaz, by złożyć broń i rozejść się. Po rozwiązaniu pułku Ausobski powrócił do Krupowego.

Po ustanowieniu władzy sowieckiej kontynuował pracę w szkole na stanowisku dyrektora. Niejednokrotnie wspominaliśmy wcześniej, że wiosną 1940 r. funkcjonariusze radzieccy zaczęli represje wobec pedagogów. 10 kwietnia 1940 r. aresztowano również Alfreda Ausobskiego. W aktach śledztwa przechowywanych obecnie w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego są dwa protokoły przesłuchania więźnia: pierwszy został sporządzony 3 maja 1940 r. (prawie miesiąc po aresztowaniu), następny – 3 czerwca w tegoż roku.

Powodem aresztowania Ausobskiego mógł być raport inspektora rejonowego oddziału edukacji Wasyla Prytułenki. Twierdził on, że osobiście w czasie inspekcji szkoły w Krupowie widział, że na odwrotnej stronie portretu Lenina był wizerunek Józefa Piłsudskiego. Dyrektora szkoły oskarżono o to, że «nie zniszczył portretów polskich wodzów». Ponadto inspektor twierdził, że Ausobski narzekał na rozmiar wynagrodzenia, którego «zaledwie starcza na kupno dwóch kostek mydła». Te wypowiedzi kierownika szkoły funkcjonariusze radzieccy potraktowali jako propagandę antyradziecką.

Sam aresztowany przekonywał śledczych, że nie trzymał portretów polskich przywódców ani u siebie w domu, ani w szkole. Jeśli chodzi o zarobki, zaznaczył, że załatwiający sprawy w rejonowym oddziale edukacji chciał tylko wyjaśnić, dlaczego mając 32 godziny w tygodniu otrzymuje pensję za 24.

Rodzina Ausobskich, która utrzymywała się wyłącznie z pensji, nie posiadała gospodarstwa,



rola i własnego mieszkania, prawdopodobnie cierpiała biedę, dlatego postępowanie Alfreda było absolutnie zrozumiałe.

Świadkami w sprawie Alfreda Ausobskiego byli: prezes rady wiejskiej Iwan Szeremeta, mieszkańcy wsi – Wasyl Herasymczuk, Opanas Pinczuk, Hryhorij Derkach, oraz kowal Icko Karaś. Jednogłośnie stwierdzili, że Alfred Ausobski nigdy nie ukrywał, że jest oficerem Wojska Polskiego, jednak po ustanowieniu władzy radzieckiej w żaden sposób nie deklarował się jako wróg i nie prowadził propagandy antyradzieckiej.

Zaświadczenie o rejestracji w grupie operacyjnej NKWD w Sarnach, zachowane w aktach śledztwa Alfreda Ausobskiego, potwierdza, że wykonywał wszystkie rozporządzenia tymczasowych organów władzy radzieckiej i do aresztowania regularnie stawiał się w rejonowym oddziale NKWD. Być może aresztowano go akurat w czasie kolejnej wizyty, ponieważ według dokumentów po raz ostatni stawiał się akurat 10 kwietnia 1940 r.

31 lipca 1940 r. śledczy NKWD w obwodzie rówieńskim Polner zawiesił śledztwo w sprawie Alfreda Ausobskiego. 1 sierpnia 1940 r. bohater tego tekstu wyszedł z rówieńskiego więzienia NKWD. Dalszy jego los nie jest nam znany.

Tetiana SAMSONIUK

Jak rezerwist Wojska Polskiego Alfred Ausobski raz u dwa roki przechodził wojskowej nauki i 1936 r. otrzymał zвання підпоручика резерву.

Серпень 1939 р. для багатьох резервістів був ознаменований початком мобілізаційної кампанії. Альфреда призвали до 50-го піхотного полку, котрий дислокувався в Ковелі. До військової частини він прибув 31 серпня, а 4 вересня полк вирушив до Володимирця. Військовослужбовці розквартирувалися в місцевих казармах і працювали на фортифікаційних оборонних роботах.

18 вересня командування полку отримало наказ про відступ в сторону річки Буг, оскільки до Володимирця наближалися частини Червоної армії. Подолавши відстань у 8 км від міста, в найближчому лісі командир полку наказав скласти зброю та розійтися. Таким чином полк розпустили й Альфред Аусобський повернувся до Крупового.

Після встановлення нової влади він продовжив працювати у школі, отримавши посаду директора. Ми неодноразово згадували, що навесні 1940 р. радянська влада розпочала чистки серед педагогів. 10 квітня 1940 р. аresztували й Альфреда Аусобського. В архівно-слідчій справі, що зберігається в Державному архіві Рівненської області, є два протоколи допиту в'язня: перший датований 3 травня 1940 р. (майже через місяць після арешту), ще один – 3 червня того ж року.

Очевидно, підставою для арешту стало доношення інспектора району Василя Притуленка. Останній стверджував, що він особисто під час огляду школи в Круповому виявив, що на звороті портрету Леніна було зображення Юзефа Пілсудського. Директора школи звинувачували в тому, що він «не знищив портретів польських вождів». Крім того, інспектор заявляв, що Аусобський нарікав на розмір заробітної плати, якої «ледве вистачає на купівлю двох шматків мила». Такі твердження керівника школи органи радянської влади трактували як антирадянську пропаганду.

Сам аresztант запевняв слідчих, що не зберігав портретів польських вождів ні в себе вдома, ні у школі. Щодо заробітної плати він зазначив, що, перебуваючи у справах у районно, хотів лише з'ясувати, чому при 32 годинах тижневого навантаження він отримує оплату за 24 години.

Очевидно, що родина Аусобських, яка жила лише на заробітну плату, не маючи підсобного господарства, землі і власного житла, перебувала у скруті, тому нарікання Альфреда були цілком справедливими.

Свідками у справі Альфреда Аусобського були голова сільської ради Іван Шеремета, селяни Василь Герасимчук, Опанас Пінчук, Григорій Деркач, коваль Ічко Караś. Вони одногласно стверджували, що Альфред Аусобський ніколи не приховував, що є офіцером Воjsка Польського, проте з приходом радянської влади жодним чином не проявляв себе як її ворог і не вів антирадянської пропаганди.

Довідка про реєстрацію в оперативній групі НКВС у Сарнах, яка зберігається у слідчій справі Альфреда Аусобського, підтверджує, що він виконував усі розпорядження тимчасових органів радянської влади й до свого арешту регулярно відмічався в районному відділку НКВС. Очевидно, що його аresztували саме під час чергового візиту, адже остання відмітка датована 10 квітня 1940 р.

31 липня 1940 р. слідчий УНКВС у Рівненській області Полнер прийняв рішення про припинення слідства у справі Альфреда Аусобського. 1 серпня 1940 р. його звільнили з Рівненської в'язниці НКВС. Подальша доля героя цього нариса нам невідома.

Тетяна САМСОНЮК

Так się uczy języka polskiego w Zamłyniu

Так вивчають польську в Замлинні

W gronie przyjaciół, z którymi można wspólnie pośpiewać, potańczyć, przygotować przedstawienie oraz wziąć udział w zajęciach artystycznych. I wszystko to na świeżym powietrzu, bez dostępu do Internetu i telewizora. Tak właśnie uczy się języka polskiego podczas Letniej Szkoły w Centrum Integracyjnym w Zamłyniu.

У колі друзів, із якими можна поспівати, потанцювати, підготувати виставу, взяти участь у мистецьких заняттях. Усе це – на свіжому повітрі, без інтернету й телебачення. Саме так вивчають польську мову в Літній школі в Інтеграційному центрі в Замлинні.



12 lipca zakończył się pierwszy turnus Letniej Szkoły Języka Polskiego w Zamłyniu. Uczestniczyło w nim 40 uczniów z Łuckiego Okręgu Konsularnego. Języka polskiego uczyły ich Jadwiga Demczuk, Natalia Neczyporuk, Oksana Demczynna i Iryna Skuba. Tańce integracyjne prowadziła z dziećmi Julia Powstiana, a zajęcia artystyczne – Tetiana Miałkowska ze studia «Piaternia».

Dzieci zaczynały dzień od gimnastyki. Następnie wszyscy gromadzili się na mszy prowadzonej przez gospodarza Centrum, ks. Jana Burasa: była modlitwa po polsku i po ukraińsku oraz czytanie Ewangelii z późniejszą rozmową z księdzem na temat, jak dziecko rozumie przeczytany fragment.

«Rozmowa z ks. Janem Burasem daje rewelacyjne rezultaty: dzieci stają się grzeczne, zdyscyplinowane, uczą się analizować swoje zachowanie i wyciągać wnioski. Ks. Jan potrafi dojść do każdego serca poprzez dobre słowo i tak potrzebne dzieciom poradę i wsparcie» – mówi Natalia Neczyporuk, nauczycielka języka polskiego.

Program szkoły przewidywał codzienne zajęcia z języka polskiego, trwające od 10.00 do 13.30. Uczniowie zgłębiali na nich wiedzę z zakresu gramatyki, frazeologii, fonetyki oraz kultury polskiej. Wszystko to poprzez zabawy integracyjne, piosenki i samodzielne opracowywanie projektów.

«W ciągu tych dwóch tygodni wzbogaciłam słownictwo i potrafię swobodnie rozmawiać po polsku. Nauczyłam się także kierować swoją wyobraźnią i poznałam kilka nowych polskich piosenek» – mówi 12-letnia Olga Medwedczuk.

W drugiej połowie dnia na uczniów czekały zajęcia artystyczne. Pod opieką Tetiany Miałkowskiej wykonali kilka różnych prac związanych z tegorocznym tematem przewodnim – aniołem. «Każdą piosenkę i taniec, których nauczyłem się na tym obozie, zostaną w pamięci na zawsze, terapia artystyczna także bardzo pomaga, a na zajęciach plastycznych z artterapeutką i malarką Tetianą Miałkowską czuję się jak mały Picasso» – mówi 12-letni Serhij Szafrański, który na Letnią Szkołę do Zamłynia przyjechał już po raz trzeci.

Jak opowiada Natalia Neczyporuk, bardzo atrakcyjna dla dzieci była jazda konna. Każdy, kto tego spróbował, czuł się dumny, że zdołał pokonać swój strach. Dodaje: «Było także dużo tańców integracyjnych, które dzieci mogły opracować samodzielnie. Kiedy włączaliśmy muzykę, wszyscy zaczęli biec z różnych stron, żeby razem potańczyć!».

Codziennie rano uczniowie mieli obowiązek posprzątać swój pokój. Na zakończenie turnusu lokatorzy najczystszej otrzymali od ks. Jana książki i czekoladę. Uczennica Anastasja Czorna podkreśliła, że dzięki Letniej Szkole w Zamłyniu nie tylko pogłębiła znajomość języka polskiego, ale również nauczyła się planować swój dzień.

«Mnie dziwi, że tu dzieci absolutnie nie potrzebują telewizora. Proponowaliśmy oglądanie filmów, ale one zgodziły się tylko jeden raz. Tutaj mają możliwość porozmawiać ze sobą. Brak dostępu do Internetu i świeże powietrze pozytywnie na nie wpływają» – opowiada Natalia Neczyporuk. Podkreśla to także 13-letni Nazar Łoboda: «Przyjechałem do tego ośrodka, ponieważ jest położony blisko lasu. Jest tu świeże powietrze i można spędzać czas grając w różne gry sportowe». Codziennie po zajęciach w Zamłyniu uczniowie mają możliwość zagrać w tenisa, koszykówkę, siatkówkę czy pojeździć na rowerze po lesie.

W dziesiątym dniu szkoły odbywa się koncert przygotowany przez dzieci i nauczycieli, podczas którego wspólnie śpiewa się piosenki i wystawia inscenizację. W tym roku dzieci zaprezentowały bajkę «Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków» «Przedstawienie na koniec turnusu przygotowujemy od kilku lat. Uzupełniamy je piosenkami i wierszami, które dobieramy wcześniej. Dzieci mają możliwość wcielenia się w rolę swojego bohatera. W trakcie prób ćwiczymy artykulację, dykcję i intonację» – zaznacza Natalia Neczyporuk.

Na zakończenie szkoły uczniowie tradycyjnie udają się na dwudniową wycieczkę do Polski. W tym roku zwiedzili Zamość i jak zawsze Lublin, gdzie mogli dowiedzieć się więcej o historii i kulturze Polski oraz poćwiczyć znajomość języka.

«Podczas pobytu w Zamłyniu nauczyłem się cenić przyjaźń, wypoczywać z korzyścią i kochać przyrodę – ona jest tu niesamowita. Wszędzie są wysokie drzewa, lekki szelest wiatru, śpiew ptaków i upajający zapach lasu» – dzieli się sportowcami 13-letni Anton Syziuk. «Chętnie przyjechałbym do Zamłynia kolejny raz» – dodaje Nazar Łoboda. 13-letnia Olga Stelmaszczuk zwraca się do rówieśników: «Radzę przyjeżdżać na tę szkołę, ona jest rewelacyjna!»

Letnia Szkoła Języka Polskiego w Zamłyniu jest organizowana przez Konsulat Generalny RP w Łucku od dziewięciu lat. Co roku od-

12 липня закінчився перший заїзд Літньої школи польської мови в Замлинні. У ньому взяли участь 40 учнів. Їх навчали Ядвіга Демчук, Наталія Нечипорук, Оксана Демчина та Ірина Скуба. Інтеграційні танці проводила Юлія Повстяна, а художні заняття – Тетяна Мьялковська з арт-студії «Пятєрня».

Діти починали день із зарядки. Потім усі збиралися на богослужіння, яке проводив господар центру отець Ян Бурас. Учні молилися польською та українською, читали «Євангеліє» українською, а потім розмовляли зі священником про те, як вони розуміють прочитаний фрагмент.

«Спілкування з отцем Яном Бурасом приносить неймовірні результати. Діти стають чемні, дисципліновані, вчать аналізувати свої вчинки й робити висновки. Він уміє достукатися до кожного серця добрим словом і так потрібними дітям парадом та підтримкою», – розповідає Наталія Нечипорук, учителька польської мови.

Програма школи передбачала щоденні заняття із польської мови, що тривали з 10.00 до 13.30. На них учні поглиблювали знання з граматики, фразеології, фонетики та польської культури. У цьому допомагали інтеграційні ігри, пісні та самостійна робота над проектами.

«За ці два тижні я збільшила свій словниковий запас і вдосконалила вміння розмовляти польською. Також навчилася краще використовувати свою фантазію і вивчила нові польські пісні», – каже 12-річна Ольга Медведчук.

У другій половині дня на учнів чекали мистецькі заняття. Під опікою Тетяни Мьялковської вони виконали декілька робіт, пов'язаних із темою цьогорічних занять – ангелами. «Кожна пісня й танець у цьому таборі запам'ятовується назавжди, кожна арт-терапія дуже допомагає, на кожному уроці малювання з арт-терапевтом і художницею Тетяною Мьялковською почуваш себе маленьким Пікассо», – зазначає 12-річний Сергій Шафранський, який на літню школу приїздить уже втретє.

За словами Наталії Нечипорук, неймовірно цікавим для дітей було катання на конях. Кожного, хто це спробував, переповнювала гордість за те, що вдалося побороти свій страх. «Було також багато інтеграційних танців, які діти могли поставити самостійно. Коли вмикали музику, усі бігли зі всіх сторін і танцювали разом!» – додає вона.

Щоранку учні повинні були поприбирати у своїх кімнатах. Наприкінці заїзду мешканці найкращої кімнати отримали від отця Яна книжки та шоколадки. Учениця Анастасія Чорна зізналася, що завдяки Літній школі в Замлинні не тільки вдосконалила знання польської, а й навчилася планувати свій день.

«Мене особисто вражає те, що тут дітям абсолютно не потрібен телевізор. Хоча ми їм пропонували переглянути фільми, вони заохотили зробити це лише раз. Тут діти мають можливість спілкуватися один з одним. Відсутність інтернету і свіже повітря позитивно на них впливають», – розповідає Наталія Нечипорук. Її слова доповнює 13-річний Назар Лобода. «Я поїхав в цей табір тому, що він розташований біля лісу, – каже він. – Там свіже повітря і є можливість пограти у будь-які спортивні ігри». В Замлинні щодня після занять учні могли зіграти в теніс, баскетбол, волейбол або покататися на велосипеді лісом.

На десятий день школи відбувся концерт, підготовлений дітьми та вчителями, під час якого вони разом співали пісень та показували театральні сценки. Цього року діти поставили «Білосніжку і сім гномів». «Постановку вистави на завершення табору ми практикуємо вже декілька років. Вплітаємо в неї пісні, танці, вірші, які завчасно добираємо. Діти мають можливість вжитися в роль свого героя. Під час репетицій ми відпрацьовуємо вимову, дикцію та інтонацію», – розповідає Наталія Нечипорук.

На завершення школи учні традиційно вирушають на дводенну екскурсію до Польщі. Цього року вони відвідали Замость і, як завжди, Люблін, де могли довідатися більше про історію Польщі та культуру цієї країни, а також попрактикуватися в розмовах польською мовою.

«Перебуваючи у цьому таборі, я навчився цінувати дружбу, відпочивати з користю та любити природу, адже вона тут неймовірна. Вас оточуватимуть високі дерева, легкий шелест вітру, спів пташок та п'яний аромат лісу», – ділиться 13-річний Антон Сизюк. «Я залюбки поїхав би в Замлиння знову», – додає Назар Лобода. А 13-річна Ольга Стельмашук рекомендує: «Раджу вам приїжджати в цей табір, бо він не реально крутий!»

Літню школу польської мови в Замлинні вже протягом дев'яти років організовує

bywają się два turnusy, кожен триває 12 днів і має свою специфіку. В кожному учасники згідно з регламентом 45 осіб – 40 учнів і 5 opiekunów. З дітьми працюють наставники і волонтери, які проводять додаткові заняття.

«До участі в Летній Школі Яęzyка Польського в Замлінію запрошуємо діти і млодзєж в віку од 11 до 17 лат. Ся то учніowie учяць ся язєка польського најчєсьчєй в школах соботніо-недєлїнних пры стоварысенїях польскїх ораз в школах в системє україньскїєй ошвіаты, а также особы, котрє маюць польскєє корзенїє. Jest to forma подякєwania за их wysїłek і zarazem zachєcenїa их до далшого poznawania язєка польскєго і kultury польскєй» – мовї Teresa Chruszcz, wїcekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Набїр на першый турнус проводзї Wołyньскєє Zjednoczenїє Nauczycielї Polonїstów na Ukrainїє ім. Gabrieli Zapolskiej. Та організація прыготєвує рїwnьєж wyjazd од strony merytorycz-

nej ораз sporzadzа lїstę ucznїów і nauczycielї. W pierwszym turnusїє запрошенїа kierowane sя przede wszystkim до dзєci в віку 11–13 лат з рїwnьєж miejscowosci.

Dodać nalezy, że organizatorzy dbajа о to, żeby в szkole обовязковєо wzїєли udział ucznїowie з малых miejscowosci, gdzie dзєci маюць mniejszїє доступ до рїwnьєж atrakcyj.

Do udziału в drugim turnusїє co roku запрошани sя учнїowie з innego obwodu, најчєсьчєй в віку 14–17 лат. «Sя то zazwyczaj 2–4 miejsca на організацію ze wzgledu на lїczbę stowarzyszeń dzїalajаcych в Łuckim Okręgu Konsularnym. W tym roku запрошамы przede wszystkim Tarnopolszczynę» – podkreślїła Teresa Chruszcz. W organizacji drugiego turnusu најчєсьчєй pomagajа nauczyciele з ORPEG і nauczyciele pracujаcy в польскїх стоварысенїях.

Natalia DENYSIUK
Fot. Julia POWSTIANA

Генеральне консульство РР в Луцьку. Щорїчно вїдбуваюцься два заїзди, кожен із яких триває 12 днїв і має свою специфіку. Як правило, на один заїзд прыбуваюць 45 осіб: 40 учнів та 5 вихователїв. Із дїтьми працюють учителї та волонтери, які проводять додатковїє заняття.

«Ми запрошуємо до участї в Літній школі польської мови в Замлінїї дїтей та підлітків віком 11–17 років. Це учні, які вивчають польську мову здебільшого в суботніх та недїлїнних школах пры польскїх товариствах та в українскїх школах, а также особы польського походження. Поїздка – це форма подяки за їхні зусилля й водночас заохочення продовжувати вивчення польської мови та культури», – говорить віце-консул Генерального консульства РР в Луцьку Тереза Хрущ.

Набїр на першый заїзд проводить Волинське обласне вїддїлення Спїлки вчителїв-полонїстїв України іменї Габрієлі Запольської. Ця організа-

ція теж готує програму поїздки та укладає спїсок учнів і вчителїв. На першый заїзд набирають передусїм дїтей віком 11–13 років.

До речї, організатори дбають про те, щоб на школу обовязковєо потрапили учні з невеликих населених пунктїв, оскїльки в великих містах дїти, як правило, маюць бїльшїє доступ до освітніх можливостей.

До участї у другому заїзді щороку запрошують учнів з іншої області, здебільшого від 14 до 17 років. «Враховуючи кїлькїсть польскїх товариств, що дїють у Луцькому консульському окрузї, це, зазвичай, 2–4 місця на організацію. Цього року ми запрошуємо, передусїм, представникїв Тернопільської області», – сказала Тереза Хрущ. В організації другого заїзду најчастїше допомагають викладачі з ORPEG та вчителї, що працюють пры польскїх товариствах.

Наталія ДЕНИСЮК
Фото: Юлія ПОВСТІАНА

Ikony Jurija Nikitina

12 липца в Музеум Ікони Wołyньскїєй отwarto wystawę «Prze-strzeń sakralna Jurija Nikitina». Ekspozycję przedstawił сам автор, котрїє спеціалне прыбул до Łucka, aby opowiedzieć о swoich dziełach.

Jurij Nikitin jest jednym z najslawnїєjszych wspїłczesnych ukraińskich malarzy, ktїrego prace zdobїą zagraniczne wystawy і prywatne kolekcje. Jego obrazy wyrїwnїа nie tylko mistrzowskie wykonanie, ale также oryginalny styl. Gatunki, w ktїrych wypowiedzа się artysta, sя rїwnьєrodne: portrety, martwa natura, płїtna historyczne. W jego dorobku sя rїwnьєж ilustracje do ksїżek. Nikitin zostawił ślad также в kinematografii: pracował jako malarz пры filmie «Nowe przygody Jankes Jankesa на dworze krїła Artura», ktїry choć powstał в 1988 r., jest przykładem kїна zupełnie niesowieckiego. Jednak specjalne miejsce в jego twїrczosci zajmuje ikona. To в tym bardzo trudnym gatunku, ponieważ писание ikony wymaga од artysty dzїalania в ramach ustalonego kanonu, Jurij Nikitin zdobył prawdziwe uznanie.

Malarz powiedzїа, że pierwsze ikony namalował jeszcze в latach 80. Wїwczas z oczywїstych powodїв taki krok omal nie zakończył jego kariery artystycznej. Musїаł nawet wzїąć udział в експедиції геологїчної skierowanej до ASRR Komi. Artysta kontynuował jednak malowanie, uparcie і samodzielnie zdobywajаc wiedzę оraz opanowujаc kolejne tajemnice rzemiosła. Teraz ikony Jurija Nikitina cieszą oko і zachєcajа serca до modlitwy в wielu ukraińskich kościołach: prawosławnych, greko- і rzymьskokatolickich.

W Muzeum Ikony Wołyньскїєй artysta przedstawił ikony і obrazy wykonane в rїwnьєж technikach і stylach. Wsrїd nich: «Ostroзьkїєй Mamaj»,

«Pokrowa Najświєtszej Bogurodzicy», «Archanїol Michał», «Narodzenie Chrystusa», «Jerzy Zwycїzca», «Chrystus Gospodarz Winnicy», «Ściєcie głowy św. Jana Chrzcїciєła», «Bogurodzica Polska». Jedna з ikon, «Pieta», jest namalowana на skїrze. Artysta сам stworzył technikę писания obrazїв на tym materiale. Pisanie о ikonach jest niewdziєcznym zajęcїem, ponieważ wbrew powiedzeniu «lepiej raz zobaczycь niż sto razy przeczytać», да się jakoś przekazać, co te dzieła przedstawiajа, jednak nie ma szans на wyraźne uczuće, ktїóre ikony wzbudzajа в sercu. Dlatego запрошамы Czytelnїkїв, aby odwiedzїli і obejrzili wystawę samodzielnie. Administracja muzeum poinformowała, że prace Jurija Nikitina będą dostępne в Łucku до wrzesnia.

На zakońчення uroczystosci otwarcia wystawy Jurij Nikitin rozdawał autografy, а następnie wręczone mu ksїżкє о Łucku і pamiątki з logiem miasta. Artysta подарował muzeum ikonę Matki Boskiej Szarogrodzkiej, а właściwie jej pierwszą wersję, ponieważ oryginal znajduje się в kościele św. Floriana в Szarogrodzie (obwód winnicki). To była przyjemność nie tylko dla pracowników muzeum, ale также dla mnie osobiście, ponieważ pochodzє з Szarogrodu, і już nie muszє pokonywać kilkuset kilometrїв, aby trafić до domu, wystarczy odwiedzїć Muzeum Ikony Wołyньскїєй.

Текст і здыєця: Anatolij OLICH

На здыєцїях: 1. Matka Boska Szarogrodzka. 2. Bogurodzica Polska. 3. Chrystus Gospodarz Winnicy.

Ikony Юрїя Нікітіна

У Музеї волинської ікони 12 липня відкрили нову виставку – «Сакральний простір Юрїя Нікітіна». Представляв експозицію і розповїдав про твори сам автор, який спеціално прыбув до Луцька.

Юрїй Нікітїн – один із найвїдомїших сучасних українскїх художникїв, роботи якого прикрашають не одну закордонну виставку і приватну колекцію. Його картини привертають до себе увагу не лише майстерним виконанням, а й особливєо самобутньою манєрою. Тематика творїв митця рїзноманїтна – це портрети, натюрморты, історичні полотна. Є у його dorobku і книжковї ілюстрації, працював він навіть у кїнематографї: був художником у хоч і створеному в 1988 р., проте абсолютно не радянському фїльмі «Новїє пригоди янкї пры дворї короля Артура». Проте особливе місце у творчосці Юрїя Нікітіна займає ikona. Same в цьому дуже непростому – адже художник, створюючи образ, мусить працювати в рамках ustalonego kanonu – жанрї мистецтва Юрїй Нікітїн здобув справжнє визнання.

Як розповїв художник, першї ikony він написав ще в 1980-х рр. Тодї це, з вїдомих причин, лєдь не перекреслило його мистецьку кар'єру, довелося навіть поїхати працювати в геологорозвїдувальній експедиції в Кomi АРСР. Проте художник продовжив писати, самотужки наполегливо здобуваючи знання й опановуючи секрети ремесла. Зараз ikony Юрїя Нікітіна милують око і кличуть серця до молитви в багатьох українскїх храмах: православнох, греко- і рїмо-католицьких.

У Музеї волинської ікони художник представив картини та ikony в рїзних техниках і стилях. Серед них – «Острозький Мамай», «Покрова

Пресвятої Богородиці», «Архїстратїг Михаїл», «Рїздво Христове», «Юрїй Змієборець», «Христос Виноградар», «Ускїновення голови Святого Йоана Хрестителя», «Полїська Богородиця». Одна з ikon, «П'єта», написана на skїрі. Техніку створення зображень на skїрі художник розробив сам. Розповїдати про ikony – справа невдячна, адже розказати про зображенє на них якось ще можна (проте кращє один раз побачити, як каже народна мудрїсть), але передати те, що має відчуватися серцем, неможливо. Тому запрошуємо читачїв стати глядачами, вїдвідавши виставку. Як повїдомила дирекція музею, роботи Юрїя Нікітіна в Луцьку експонуватимуть до вересня.

На завершення презентації вїдбулася автограф-сєсія, а потїм Юрїю Нікітїну вручили на пам'ять книги про Луцьк та сувєнерї з логотипом міста. Художник подаровав музею ikonu Матерї Божїєй Шаргородської, точнїше першїєї її варїант, оскїльки сама ikona мїститься в костелї Святого Флорїана у Шаргородї (Вїнницька область). Це стало приємнїстю не лише для працівникїв музею, а й для мене особисто, адже я уродженець Шаргорода, і тепер менї не треба їхати за сотнї кілометрїв, aby побувати вдома – достатньо завітати до Музеї волинської ікони.

Текст і фото: Anatolij OLICH

1. Матір Божя Шаргородська 2. Полїська Богородиця. 3. Христос Виноградар.



Wołyń na pocztówkach z czasów I wojny światowej

Волинь на листівках часів Першої світової війни

Podczas I wojny światowej fotografowie wojska austro-węgierskiego i niemieckiego zrobili na Wołyniu wiele zdjęć, dzięki czemu możemy dziś dowiedzieć się, jak wyglądał nasz region w tamtych czasach.

I wojna światowa, która rozpoczęła się 105 lat temu, była jednym z najokropniejszych wydarzeń w dziejach ludzkości, które pochłonęło ogromną liczbę ofiar. Od samego początku tereny Ukrainy znalazły się w centrum działań wojennych. Setki tysięcy mieszkańców naszych ziem zmobilizowano do wojska po obu stronach frontu. Ludność cywilna uciekając przed wojną często musiała opuszczać domy. W latach 1915–1917 na ziemi wołyńskiej miały miejsce aktywne działania wojenne. Chociaż stosunki między wojskami austro-węgierskimi i niemieckimi z jednej strony a miejscową ludnością z drugiej były skomplikowane, wizerunek niemieckiego żołnierza był daleki od stereotypu, który usiłowały narzucić władze carskiej Rosji. Wśród austro-węgierskich i niemieckich żołnierzy było wielu przedstawicieli inteligencji, którzy z reguły pełnili służbę w komendach wojskowych lub na zapleczu. Wśród nich byli historycy, archeolodzy, historycy sztuki i etnografowie. Na rysunkach wojskowych artystów znajdujemy niezwykle ciekawe sceny z wołyńskimi krajobrazami. Na frontach I wojny światowej służyli także fotografowie: zarówno nieznani amatorzy, jak i wybitni artyści, którzy często zajmowali się fotografią na długo przed rozpoczęciem wojny.

Akurat w okresie I wojny światowej nastąpił znaczny postęp w dziedzinie sprzętu foto-

graficznego, kompaktowe aparaty sprawiły, że sztuka fotografii stała się powszechna i szeroko dostępna, więc dla żołnierzy armii «okupacyjnych» nie była już czymś dalekim i nieosiągalnym. Ponadto w armii niemieckiej zdjęcia były szeroko wykorzystywane do celów wojennych, głównie wywiadowczych. Często wykonywano zdjęcia lotnicze przedstawiające pozycje wrogich jednostek, a także miast i wsi. Jednocześnie wielu wojskowych posiadających aparaty fotograficzne mogło rejestrować, poza scenami wojennymi, codzienne życie miejscowej ludności, a także wykonywać zdjęcia krajobrazowe i portretowe. Dzisiaj wiele fotografii zrobionych przez wojskowych miłośników tej sztuki, często w jedynym egzemplarzu, to unikalne dokumenty, które pozwalają zobaczyć nieistniejące zabytki architektury i odkryć nieznaną stronę historii I wojny światowej.

Oprócz fotografów z zamiłowania było oczywiście wielu profesjonalistów, którzy pracowali w wydawnictwach polowych i drukarniach jednostek wojskowych. Na podstawie materiałów fotograficznych z terenu wydawali dużo pocztówek dla żołnierzy, którzy często otrzymywali je bezpłatnie.

Wysoki profesjonalizm, umiejętność wyboru tematu, dynamika zdjęć były nieodłączną cechą wydawnictwa braci Hochlandów z Królew-

Prотягом Першої світової війни фотографи австро-угорської та німецької армії зробили на Волині багато знімків, завдяки яким ми сьогодні можемо дізнатися про те, як виглядав наш край у ті часи.

Перша світова війна, яка розпочалася 105 років тому, була однією з найстрашніших в історії людства, адже супроводжувалася величезною кількістю жертв. Вже з самого початку територія України опинилася в центрі військових дій. Сотні тисяч жителів нашого регіону були мобілізовані в армії з обох боків фронту. Мирне населення часто було змушене покидати рідні домівки, втікаючи від війни. У 1915–1917 рр. активні бойові дії проходили на волинській землі. І хоча відносини між австро-угорськими й німецькими військами з одного боку та місцевим населенням з іншого були складними, образ німецького солдата далеко не відповідав тому стереотипу, який намагалася створити влада царської Росії. Серед військових австро-угорської та німецької армії було багато інтелігенції, яка, як правило, служила у військових штабах або тилу. Були серед неї історики, археологи, мистецтвознавці та етнографи. На малюнках військових художників ми натрапляємо на надзвичайно цікаві сюжети з волинськими краєвидами. Служили на фронтах Першої світової також фотографи, як нікому не відомі аматори, так і видатні митці, які займалися фотографією ще задовго до початку війни.

Саме в період Першої світової війни відбулося значне вдосконалення фототехніки, ком-

пактні фотоапарати зробили фотомистецтво масовим і загальнодоступним, тому для солдатів «окупаційних» армії воно не було чимось захмарним і неосяжним. Крім того, в німецькій армії знімки часто використовували для воєнних цілей, передусім для розвідки. Періодично проводили аерофотозйомку з позицій ворожої армії, а також міста і села. Також багато військових, маючи на руках фотоапарати, могли зафіксувати, окрім сцен військового життя, побут місцевого населення та робити пейзажні і фотонатурні знімки. Сьогодні багато світлин, зроблених військовими фотографами-аматорами часто в одному екземплярі, є унікальними документами, що дозволяють побачити втрачені пам'ятки архітектури та відкрити невідомі сторінки історії Першої світової війни.

Крім аматорів, звичайно, було багато професійних фотографів, які працювали в польових видавництвах і друкарнях військових частин. На основі відзнятого на місцях фотоматеріалу вони видавали велику кількість поштових листівок для своїх солдатів, які часто отримували їх безплатно.

Надзвичайний професіоналізм, неперевершене вміння вибрати сюжет, динаміка фотознімків були притаманні видавництву братів Хохландів із Кенігсберга «Verlag Gebrüder Hochland». Фотограф видавництва А. Кюлевіндт



1



2



3

Bedecktafeln in der russ. Garnisonkirche in Wladimir-Wolinsk



4

Vom östlichen Kriegsschauplatz. Zu den Kämpfen um Kowel. Der Rest der ehemaligen Kirche und Pfarrhaus in Stobychwa am Stochod

ca «Verlag Gebrüder Hochland». Fotograf tego zakładu, A. Kühlewindt, tak umiejętnie wybierał perspektywę, że banalne bagno lub pole w połączeniu z dynamiką fabuły na pocztówce mogły wyglądać ciekawie i ekscytująco. Duża liczba pocztówek z krajobrazami Wołynia została również opublikowana przez wydawnictwa «Bug-Armi» i «Dr Trenkler & Co» z Lipska i in.

Najwięcej kart pocztowych na temat Wołynia pojawiło się dzięki wydawnictwu Karla Harbauera (działało w latach 1912–1929). Karl Harbauer otrzymał pozwolenie na założenie firmy 5 marca 1912 r., a już 29 marca 1912 r. wydawnictwo rozpoczęło działalność. Do 1922 r. jego siedziba znajdowała się w Wiedniu. Wydawnictwo słynęło z aktywności, zwłaszcza podczas I wojny światowej. Głównymi obszarami zainteresowania były publikacje wojskowe, polityczne, prawne, historyczne i kryminalne. Kariera Karla Harbauera jako oficera jest odzwierciedlona w efektach działalności wydawnictwa, której główną częścią były książki o tematyce wojskowej.

Ważne miejsce wśród materiałów wydawanych przez Karla Harbauera podczas I wojny światowej stanowiły widokówki drukowane na potrzeby wojska austro-węgierskiego. Na prośbę wydawnictwa wojskowego działającego przy księgarni polowej 4 armii gwardyjskiej 340. pocz-

ty polowej, w latach 1916–1917 wyprodukowano dużą serię kilku tysięcy widokówek, na których przedstawiono krajobrazy miast i wsi położonych niemal na całej linii frontu wschodniego od zachodniej Galicji do północnego Polesia. Wiele pocztówek pochodziło z terenów Wołynia.

Z wydawnictwem Karla Harbauera ściśle współpracowała spółka fotograficzna F. J. Mařika i Dusznika (ich imiona nie są nam znane) – czeskie wydawnictwo, które podczas I wojny światowej produkowało widokówki głównie na potrzeby armii austro-węgierskiej. Później F. J. Mařik pracował samodzielnie, a także wykonywał zdjęcia dla wydawnictwa Karla Harbauera.

Wiktor LITEWCZUK

1. Defilada z okazji przybycia cesarza Wilhelma II do Włodzimierza Wołyńskiego. 6 października 1916 r. 2. Włodzimierz Wołyński. Dzielnica żydowska. Zdjęcie 1917 r. 3. Włodzimierz Wołyński. Szpital polowy w kościele garnizonowym. Zdjęcie 1917 r. 4. Odpoczynek w pobliżu cerkwi we wsi Stobychwa (obecnie rejon koszyrski). Wydawnictwo braci Hohlandów, Królewiec, 1917 r. 5. Feldmarszałek Paul von Hindenburg w Kowlu. Wydawnictwo «Berlin W9», 1916 r. 6. Dworzec kolejowy w Kowlu. Odjazd feldmarszałka, naczelnego dowódcy armii austro-węgierskiej, arcyksięcia austriackiego Friedricha. Wydawnictwo Karla Harbauera, Wiedeń 1916 r. 7. Austro-węgierski pociąg pancerny na Wołyniu. Zdjęcie F. J. Marika, 1916 r. 8. Balon austro-węgierski na Wołyniu w pobliżu Stochodu. Zdjęcie 1916 r. 9. Ulica Łucka w Kowlu. Wydawnictwo Karla Harbauera, Wiedeń 1916 r.

naślijki wміло обирав ракурс, що банальне болото чи поле в поєднанні з динамікою сюжету на листівці виглядало цікаво й захопливо. Велику кількість листівок із краєвидами Волині підготували теж видавництва «Буг-Армія», «Др. Тренклер & Ко» з Лейпцига та інші.

Найбільше листівок на волинську тематику з'явилося у видавництві Карла Харбауера (діяло в 1912–1929 рр.). Карл Харбауер отримав дозвіл на заснування фірми 5 березня 1912 р. і вже 29 березня 1912 р. його видавництво розпочало діяльність. До 1922 р. воно знаходилося у Відні і славалося активною роботою, особливо під час Першої світової війни. Головними напрямками видавництва були військові, політичні, юридичні, історичні та кримінальні твори. Кар'єра Карла Харбауера як офіцера яскраво відображена у продукції видавництва, основну частину якої становили книги на військову тематику.

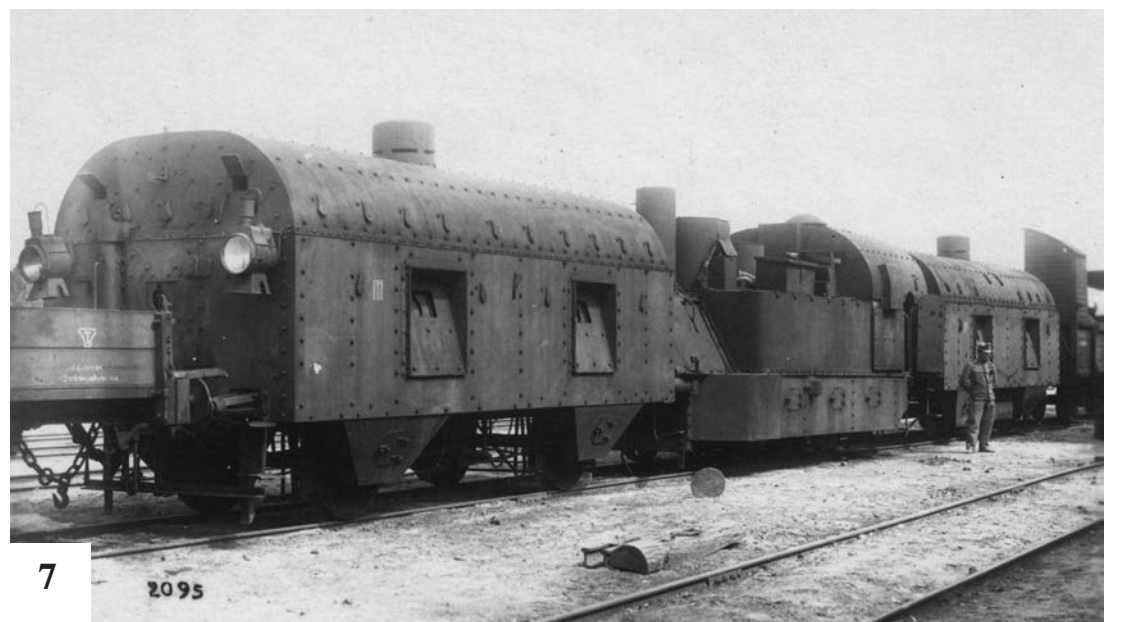
Значну частину діяльності підприємства Карла Харбауера в роки Першої світової війни займало виготовлення листівок для потреб австро-угорської армії. На замовлення військового видавництва, що діяло при польовому книжковому магазині 4-ї гвардійської армії 340-ї польової пошти, в 1916–1917 рр. була виготовлена велика серія із кількох тисяч

фотолистівок із зображеннями краєвидів міст і сіл, розташованих майже на всій лінії східного фронту від Західної Галичини до Північного Полісся. Значна кількість листівок представляла Волинь.

Із видавництвом Карла Харбауера тісно співпрацювала спілка фотографів Ф. Й. Маріка та Душніка (їхні імена нам не відомі) – чеське видавництво, що під час Першої світової війни виготовляло листівки в основному для потреб австро-угорської армії. Пізніше Ф. Й. Марік працював окремо, а також робив фото для видавництва Карла Харбауера.

Віктор ЛІТЕВЧУК

На фото: 1. Парад із нагоди прибуття імператора Вільгельма II у Володимирі-Волинському. 6 жовтня 1916 р. 2. Володимир-Волинський. Єврейський квартал. 1917 р. 3. Володимир-Волинський. Польовий госпіталь у гарнізонній церкві. 1917 р. 4. Відпочинок біля церкви в селі Стобихва (нині Камінь-Каширський район). Видавництво братів Хохландів, Кенігсберг, 1917 р. 5. Генерал-фельдмаршал Пауль фон Гінденбург у Ковелі. Видавництво «Berlin W9», 1916 р. 6. Вокзал у Ковелі. Від'їзд генерала-фельдмаршала, головнокомандувача австро-угорської армії, австрійського ерцгерцога Фрідріха. Видавництво Карла Харбауера, Відень, 1916 р. 7. Австро-угорський бронепоезд на Волині. Фото Ф. Й. Маріка, 1916 р. 8. Австро-угорська повітряна куля на Волині в районі Стохода. 1916 р. 9. Вулиця Луцька у Ковелі. Видавництво Карла Харбауера, Відень, 1916 р.



Jolanta Juskiewicz i teatr «Harmyder» wystawią w Łucku «Matkę» Witkacego Йоланта Юшкевич і «Гармидер» поставлять драму Віткація «Мати»

Jolanta Juskiewicz – polska aktorka i reżyserka o międzynarodowym doświadczeniu – obecnie przygotowuje razem z łuckim teatrem «Harmyder» sztukę Stanisława Ignacego Witkiewicza «Matka». We wrześniu minie 80 rocznica tragicznej śmierci Witkacego w Jeziorach Wielkich na Rówieńszczyźnie. Rozmawialiśmy z reżyserką po jednej z prób.

– Proszę powiedzieć kilka słów o sobie?

– Jestem twórcą teatralnym. To jest mój zawód. Po szkole teatralnej nie grałam jednak w teatrze stacjonarnym, tylko tworzę niezależne produkcje, które prezentuję w różnych krajach lub pracuję z niezależnymi artystami oraz stałymi zespołami teatralnymi. Tuż po szkole teatralnej pracowałam z uczniami Jerzego Grotowskiego w Norwegii (*Jerzy Grotowski – reżyser teatralny, jeden z największych reformatorów teatru XX wieku* – przyp. red.). To bardzo zmieniło mój sposób myślenia o procesie twórczym w teatrze. Później przez rok mieszkałam w Kanadzie i przez 15 lat w Australii, jestem obywatelem tego kraju. Tam założyłam mój Teatr Kropka Theatre. Jako podstawę przyjmuję wiedzę ze szkoły teatralnej, czyli metodę Stanisławskiego, na niej rozbudowałam własną metodę autorską, kierując się tym, czego doświadczyłam od uczniów Grotowskiego. Chodzi o to samo, czyli znalezienie prawdy, ale od innej strony – od impulsu, który wychodzi z ciała, a słowo pojawia się na końcu procesu. Tu nie ma analizy. Nie ma oczekiwań czy planowania. Podąża się za tym, co ciało poddaje, a aktor ma iść za ciałem, nie odwrotnie. W moim teatrze chodzi o zmysłowe czytanie tekstu, czyli o kolory, zapachy itd. Ja mam otworzyć się swoją wrażliwością na wszelkie zmysłowe bodźce, a ciało je odbierze i pociągnie mnie we właściwym kierunku.

W Europie jestem już 10 lat, w tym czasie grałam czy reżyserowałam w ponad 30 krajach na 4 kontynentach.

– Z kim Pani współpracuje na stałe?

– Nie mam konkretnej siedziby swojego teatru, gram w większości na festiwalach i wydarzeniach kulturalnych. Współpracuję z różnymi artystami, nie mam stałego zespołu. Dwa tygodnie temu wróciłam z Kazachstanu, teraz jestem przez miesiąc w Łucku, później niecały miesiąc w Polsce, a następnie jadę do Francji, gdzie z moim aktorem będziemy wznawiać spektakl. Tam również poprowadzę próby do premiery nowej sztuki związanej tematycznie z I wojną światową. W tym roku realizuję również spektakl wg XVII-wiecznych tekstów w ramach stypendium przyznanego mi przez prezydenta miasta Warszawy. W przyszłym już jestem zaangażowana do trzech produkcji za granicą. Mój teatr nie może więc mieć stałego adresu.

– Czy jest takie miejsce, które Panią cały czas wzywa do siebie, gdzie Pani chciałaby wracać?

– Nie. I raczej staram się nie powracać do miejsc, w których grałam czy reżyserowałam.

– Pani jest aż tak kosmopolityczna?

– Jestem. Ale też trzeba dawać innym szansę. Nie planuję tego, to po prostu samo przychodzi.

– Czy Pani czuje się Polką?

– Jestem Polką, jako artysta czuję obowiązek prezentować polską kulturę, ale też jestem emigrantem z Australii. Nie mieszkałam w Polsce przez ponad 15 lat, czyli w okresie, kiedy w kraju odbywały się największe przemiany. Przyjechałam tu 10 lat temu, a mimo to do wielu rzeczy nie mogę się przystosować, to jest już inny kraj. Moje częste wyjazdy i pobyty za granicą także powodują dystans do różnych rzeczy. Ale w dużym stopniu włączam do mojej pracy polską literaturę i historię czy wręcz tworzę teatr dokumentalny na tematy społeczno-historyczne związane z Polską, z wyłączeniem polityki.

– W jaki sposób Pani poszukuje inspiracji?

– To zależy od tego, gdzie jestem, jakie mam

możliwości i co mogę zrobić z tego, co mam. Moje możliwości mam wykorzystać jak najlepiej, żeby potem dzielić się z widzami efektem.

– Jak się Pani dzieli Witkacym w Łucku? Jaka jest geneza tego projektu? Kto Panią zaprosił?

– Zaproponowałam ten projekt Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku i tam dowiedziałam się o teatrze «Harmyder». Konsulat wspiera finansowo cały mój pobyt i pracę przy adaptacji scenariusza oraz reżyserii, a także przygotowanie kostiumów do spektaklu.

– Dlaczego Witkacy?

– Bardzo lubię teatr absurdu Witkacego, pamiętamy, że jest on prekursorem Czystej Formy. Zrobiłam adaptację «Matki», byłam tutaj w marcu, prowadziłam warsztaty aktorskie z aktorami «Harmydera».

– Z czym się Pani kojarzy Stanisław Ignacy Witkiewicz?

– Raczej z kolorem – żółto-czerwonym.

– Jak się Pani współpracuje z «Harmydem»? Jest bariera językowa?

– Nie. Trochę mówią po angielsku i raczej rozumieją po polsku. My już długo współpracujemy: jak wspomniałam wcześniej – byłam w Łucku w marcu, rozdzieliłam wśród aktorów role, przywiozłam kostiumy i już wiedziałam, jaka będzie forma spektaklu. Oni od kwietnia mają scenariusz. Przesłałam aktorem źródła, w których mają szukać inspiracji do swoich postaci. To jest literatura, taniec, obrazy Stanisława Ignacego Witkiewicza. W marcu obejrzałam także jedno przedstawienie «Harmydera» wystawione w szkole muzycznej. Bardzo mi się podobało.

– Jak Pani sądzi, czy tego właśnie potrzebował teatr «Harmyder»?

– Nie wiem, dlaczego oni się zgodzili na Witkiewicza. Proszę ich zapytać. Myślę, że «Harmyderowi» chodziło o to, żeby nauczyć się ode mnie innego warsztatu autorskiego. Jestem spoza tej kultury. Widzę, jak oni chłoną nowości związane z warsztatem, jak podoba im się inne prowadzenie procesu twórczego.

– Wcześniej już wystawiali sztuki Witkacego.

– Wiem. Zaproponowałam Stanisława Ignacego Witkiewicza, bo go lubię i robię. Jestem również w stałym kontakcie z Instytutem Witkacego. Jako jedyna wśród polskich artystów teatru niezależnego promuję Stanisława Ignacego Witkiewicza poza granicami kraju. Mam swój monodram «Matka», który prezentowałam w około 15 krajach w dwóch językach. W zeszłym roku w ramach grantu polskiego ministra kultury wystawiłam w Kazachstanie jego sztukę «Szewcy».

– Jest Pani po raz pierwszy na Ukrainie?

– Byłam wcześniej na Ukrainie, ale nie reżyserowałam, tylko grałam na festiwalach: w Kijowie w Teatrze Dramatycznym Iwana Franki, parę razy we Lwowie – na uniwersytecie oraz na 700-lecie miasta, oraz na festiwalu monodramów w Chmielnickim. Na Wołyniu wcześniej nigdy nie byłam.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

P. S.: Premiera sztuki «Matka», którą teatr «Harmyder» przygotowuje wspólnie z Jolantą Juskiewicz, odbędzie się 3 i 4 sierpnia w Centrum Kulturalno-Artystycznym «Krasne» (Łuck, ul. Kowelska 56). Wstęp wolny. Godzina zostanie podana przez organizatorów tu: <https://www.facebook.com/garmyder/>

Йоланта Юшкевич, польська акторка й режисерка з міжнародним досвідом, разом із луцьким театром «Гармидер» працює над виставою Станіслава-Ігнація Віткевича «Мати». У вересні мине 80 років із дня трагічної загибелі Віткація в селі Великі Озера в Рівненській області. Ми поспілкувалися з режисеркою після однієї з репетицій.

– Розкажіть, будь ласка, про себе?

– Я – театральна мисткиня. Це моя професія. Проте після театральної школи я не грала у стціонарному театрі, а працюю над незалежними постановками, які представляю в різних країнах, або співпрацюю з незалежними митцями та постійними театральними колективами. Одразу після театральної школи я працювала з учнями Єжи Гротовського в Норвегії (*Єжи Гротовський – театральний режисер, один із найбільших реформаторів театру XX ст.*, – ред.). Це змінило мій погляд на творчий процес у театрі. Пізніше протягом року я жила в Канаді і 15 років в Австралії, я маю громадянство цієї країни. Там заснувала свій театр «Кропка Theatre». За основу я беру знання, які винесли з театральної школи, тобто метод Станіславського. На його основі я розробила власний авторський метод, керуючись тим досвідом, який отримала завдяки учням Гротовського. Йдеться про те ж саме, тобто пошук істини, а з іншого боку – про імпульс, який виходить із тіла, а слово з'являється в кінці процесу. Тут немає аналізу. Немає очікувань або планування. Ми просто прямуємо за тим, що нам підказує тіло. Актор слідує за тілом, а не навпаки. У моєму театрі йдеться про чуттєве читання тексту, кольори, аромати і т. д. Я маю відкритися всім чуттєвими стимулами, а тіло їх прийме і спрямує мене у правильному напрямку.

У Європу я повернулася 10 років тому, за цей час грала або була режисеркою в понад 30 країнах на 4 континентах.

– Із ким співпрацюєте на постійній основі?

– Я не маю конкретного місця для свого театру, граю в основному на фестивалях і культурних заходах. Працюю з різними митцями, у мене немає постійної команди. Два тижні тому я повернулася з Казахстану, зараз протягом місяця перебуваю в Луцьку, потім менше місяця буду в Польщі, після чого їду до Франції, де ми відновлюватимемо виставу з моїм актором. Там я також проводитиму репетиції нової вистави, тематично пов'язаної з Першою світовою війною. Цього року я теж поставлю спектакль за текстами XVII ст. у рамках стипендії, наданої мені мером Варшави. У наступному році я вже задіяна у трьох виставах за кордоном. З огляду на це, мій театр не може мати постійної адреси.

– Чи є місце, яке Вас манить, куди би Ви хотіли повертатися?

– Ні. І я радше намагаюся не повертатися до тих місць, де грала або ставила спектаклі.

– Ви аж така космополітка?

– Саме так. Потрібно також давати шанс іншим. Я цього не планую, це просто стається.

– Ви відчуваєте себе полькою?

– Я полька, як митець я відчуваю обов'язок представляти польську культуру. Крім цього, я іммігрантка з Австралії. Мене не було в Польщі більше 15 років, у період, коли в країні відбувалися найбільші зміни. Я повернулася 10 років тому й досі не можу пристосуватися до багатьох речей, адже це вже інша країна. Мої часті поїздки та перебування за кордоном теж допомагають мені дистанціюватися від різних речей. Але я часто включаю польську літературу та історію у свою роботу або навіть творю документальний театр на соціально-історичні теми, пов'язані з Польщею. Але не політичні.

– Як Ви шукаєте натхнення?

– Це залежить від того, де я знаходжуся, які

маю можливості, що можу зробити з того, що маю. Я прагну якомога краще використовувати свої можливості, щоби потім ділитися результатами з глядачами.

– Як Ви ділитиметеся в Луцьку Віткацієм? Як розвивався цей проєкт? Хто Вас запросив?

– Я запропонувала цей проєкт Генеральному консульству Республіки Польща в Луцьку і там дізналася про театр «Гармидер». Консульство фінансово підтримує моє перебування, роботу над адаптацією сценарію та постановкою, а також підготовку костюмів для вистави.

– Чому саме Віткацій?

– Мені дуже подобається абсурдний театр Віткація, пам'ятаймо, що він є провісником «чистої форми». Я зробила адаптацію «Матері», була тут у березні, провела акторські майстер-класи з гармидерівцями.

– Із чим у Вас асоціюється Станіслав-Ігнацій Віткевич?

– Найбільше з кольором – жовто-червоним.

– Які Ваші враження від співпраці з «Гармидером»? Чи є мовний бар'єр?

– Ні. Вони трохи говорять англійською і досить добре розуміють польську. Ми вже давно співпрацюємо. Як уже згадувала, я була в Луцьку в березні, розподілила ролі, привезла костюми і вже знала, якою буде форма вистави. У квітні вони отримали сценарій. Я надіслала акторам матеріали, в яких вони мають знайти натхнення для образів своїх персонажів. Це література, танець, картини Віткевича. У березні я теж переглянула одну виставу «Гармидера», яку вони ставили в музичній школі. Мені дуже сподобалося.

– На Вашу думку, це саме те, що було потрібно «Гармидеру»?

– Я не знаю, чому вони погодилися на Віткевича. Запитайте їх. Думаю, що «Гармидеру» було важливо повчитися в мене іншого підходу до акторства. Я не з цієї культури. Бачу, як вони всотують нове в акторській майстерності, як їм подобається інший підхід до творчого процесу.

– Вони вже показували п'єси Віткація.

– Знаю. Я запропонувала Станіслава-Ігнація Віткевича, тому що він мені подобається і я вже з ним працювала. Також я підтримую зв'язок з Інститутом Віткація. Я єдиний представник польського незалежного театру, який популяризує Станіслава-Ігнація Віткевича за межами країни. У мене є своя монодрама «Мати», яку я представляла у близько 15 країнах двома мовами. У минулому році в рамках гранту міністра культури Польщі я ставила виставу «Шевці» в Казахстані.

– Ви вперше в Україні?

– Я була в Україні раніше, але не ставила спектаклів, а лише грала на фестивалях: у Національному драматичному театрі імені Івана Франка в Києві, два рази у Львові – університеті та на 700-річчя міста, а також на фестивалі монодрам у Хмельницькому. На Волині я вперше.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

P. S.: Прем'єра вистави «Мати», яку театр «Гармидер» готує разом із Йолантою Юшкевич, відбудеться 3–4 серпня в Культурно-мистецькому центрі «Красне» (Луцьк, вулиця Ковельська, 56). Вхід вільний. Годину початку показу організатори повідомлять пізніше. Слідкуйте за анонсами: <https://www.facebook.com/garmyder/>

Krótkie rozważania z koniem w tle

Pierwsza myśl, a jednocześnie pokusa, jaka przyszła mi do głowy przed napisaniem kolejnego odcinka o związkach (frazеологичных) dziwnych a ciekawych, była związana z przeniesieniem się nieco w czasie, do lat 20. i 30. minionego stulecia na warszawski Służewiec – miejsce końskich gonitw.

Zarówno wtedy, jak i dziś wzbudzających niezwykle, a częstokroć dramatyczne wręcz emocje. Niezależnie czy na swojego czarnego konia stawiają ludzi w melonikach, cylindrach, kaszkietach, beretach, chustkach, kapeluszach czy z gołą głową.

Po namyśle jednak postanowiłam pochylić się nad zwyczajnością dnia powszedniego, dotykając nas wszystkich, czyli niezwykle prozaiczną, a ważną bardzo wizytą w przychodni lekarskiej.

Długi rząd krzesel ustawionych pod ścianą. Wszystkie zajęte przez oczekujących w kolejce ludzi.

– Trzeba mieć końskie zdrowie, żeby chorować – odezwała się kobieta w okularach.

– Święte słowa – zawtórował mężczyzna siedzący obok. – Teraz czekam do okulisty, a do kardiologa mam termin za trzy miesiące. Koń by się uśmieł z takiej organizacji. Próbowałem jakoś przyspieszyć tę wizytę, ale powiedziano mi stanowczo, że się nie da. Nie będę się przecież kopał z koniem. Jak nie, to nie.

– Tyle lat człowiek opłacał te składki zdrowotne, a teraz to się trochę czuję, wie pan, zrobiona w konia. Wesołe jest życie staruszka – ironicznie zakończyła pani w okularach.

W tym momencie otworzyły się drzwi gabinetu lekarskiego. Stała w nich młoda pielęgniarka z pięknym, końskim ogonem na głowie. Uśmiechnęła się promiennie i wszystkim zrobiło się jakoś dziwnie miło.

– Kto z państwa następny?

Postawić na czarnego konia – nie oznacza obdarzać jakimiś szczególnymi uczuciami wszystkich koni koloru czarnego (kare konie), a tylko postawić na coś lub kogoś, komu nikt inny nie dawał szans na sukces, wygraną.

Końskie zdrowie, którego życzymy zawsze wszystkim, to brak jakichkolwiek chorób, dolegliwości, problemów zdrowotnych.

Święte słowa – powiemy do człowieka, którego poglądy lub wypowiedziane zdanie podziwiamy całkowicie.

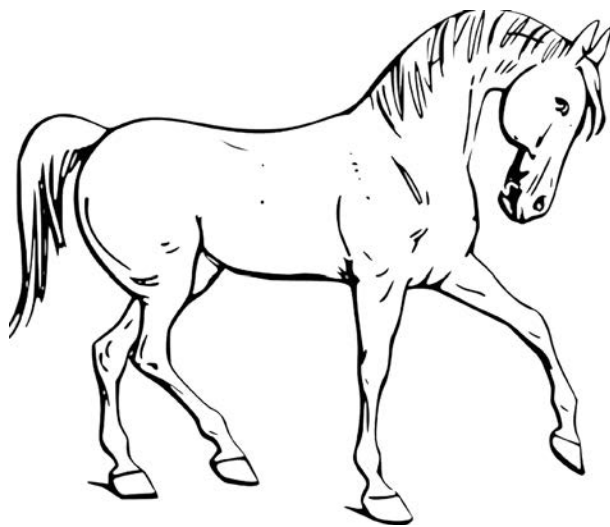
Koń by się uśmieł (z czegoś lub kogoś) – to ironiczne, prześmiewcze określenie groteskowej, śmiesznej sytuacji.

Kopać się z koniem – tego określenia użyjemy wówczas, gdy chcąc załatwić jakąś sprawę natrafiamy na ogrom przeszkód, np. biurokracyjnych, których w żaden sposób nie możemy pokonać.

Zrobić kogoś w konia lub zrobić kogoś na szaro oznacza traktowanie innej osoby niepoważnie, oszukiwanie jej.

Koński ogon to piękna, kobieca fryzura, czyli wysoko upięte włosy.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG



Роздуми про всюдисущого коня

Перша думка, а одночасно й спокуса, яка прийшла мені в голову перед написанням чергового тексту про чудернацькі та цікаві фразеологізми, була пов'язана з перенесенням у часі, до 20 і 30-х років минулого століття, у варшавський квартал Служевец – місце кінних перегонів.

Перегонів, які як тоді, так і тепер викликають надзвичайні, частенько драматичні емоції. Неважливо, чи на свою темну конячку ставлять люди в котелках, циліндрах, кашкетах, беретках, хустках, капелюхах або з непокритою головою.

Однак трохи подумавши, я вирішила розглянути буденність звичайного дня, яка зачіпає нас усіх, – надзвичайно прозаїчний, але дуже важливий візит до поліклініки.

Довгий ряд крісел під стіною. Всі зайняті людьми, що очікують у черзі.

– Треба мати кінське здоров'я, щоби хворіти, – обізвалася жінка в темних окулярах.

– Святі слова, – підтримав чоловік, який сидів поруч. – Зараз я чекаю до окуліста, а до кардіолога записався через три місяці. Кінь би посміявся з такої організації. Я намагався якось пришвидшити той візит, але мені категорично заявили, що це неможливо. Не буду ж брикатися з конем? Як ні, то ні.

– Стільки років сплачую страхові внески, а зараз так почуваюся, знаєте, як ніби мене трохи в коня зробили. Весело живемо, – іронічно резюмувала пані в окулярах.

У цей момент відкрилися двері кабінету. В них стала молода медсестра з гарним кін-

ським хвостом. Осяйно усміхнулася і всім стало приємно.

– Хто з вас наступний?

Поставити на темну конячку (**postawić na czarnego konia**) – не виявити якісь особливі почуття до гнідих коней, а лише зробити ставку на щось або когось, кому всі інші не давали жодного шансу на перемогу.

Кінське здоров'я (**końskie zdrowie**) – відсутність хвороб і проблем зі здоров'ям.

Святі слова (**święte słowa**) – так ми кажемо людині, погляди якої поділяємо.

Кінь би посміявся (**koń by się uśmieł**) з чогось або когось – іронічне, насмішквате визначення гротескної, комічної ситуації.

Брикатися з конем (**kopać się z koniem**) – такий вислів використовуємо тоді, коли, намагаючись владнати якусь справу, стикаємося з навалюю перешкоди, яких жодним чином не можемо подолати.

Зробити когось у коня (**zrobić kogoś w konia**) або зробити когось на сіро (**zrobić kogoś na szaro**) – трактувати іншу особу несерйозно, ошукувати її.

Кінський хвіст (**koński ogon**) – це гарна нічоча зачіска, тобто високо стягнуте волосся.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля організацією ORPEG

Осьм лектур на осьме Народове Читання

Вісім творів на осьме Національне Читання

Під час tegorocznej odsłony akcji Narodowego Czytania w Polsce i na całym świecie będą popularyzowane polskie nowele – informuje Fundacja «Wolność i Demokracja».

Під час цьогорічної акції «Національне читання» в Польщі та всьому світі читатимуть польські новели. Про це інформує фундація «Свобода і демократія».

Для всіх зацікавлених участь у Народовому Читанні 2019 року підготував спеціальний формуляр заповнювати (<https://wid.org.pl/zapraszamy-do-narodowego-czytania-2019/>).

Учасництво зголошувати можуть м.ін. школи, бібліотеки і всі інші установи, які хочуть реалізувати акцію у своїх місцевостях.

Під час tegorocznej odsłony akcji Para Prezydentka zaproponowała do czytania osiem polskich nowel:

- «Добра пані» Елізы Орзешковей;
- «Дым» Марії Конопницької;
- «Катаринка» Боєслава Пруса;
- «Мій ojciec вступає до стражаків» (ze zbioru «Sanatorium pod Klepsydrą») Brunona Schulza;
- «Orka» Владислава Реймонта;
- «Rozdzióbią nas kruki, wrony...» Стефана Жеромського;
- «Sachem» Henryka Sienkiewicza;
- «Sawa» (z cyklu «Pamiętki Sopolicy») Henryka Rzewuskiego.

Президент Анджей Дуда з Маїжонką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta.

Narodowe Czytanie 2019 odbędzie się 7 września. Będzie to już ósma edycja przedsięwzięcia, które ma na celu upowszechnianie znajomości arcydzieł literatury polskiej w świecie. W poprzednich latach czytane były następujące książki: «Pan Tadeusz» Adama Mickiewicza, dzieła Aleksandra Fredry, «Trylogia» Henryka Sienkiewicza, «Lalka»



Bolesława Prusa, «Quo vadis» Henryka Sienkiewicza, «Wesele» Stanisława Wyspiańskiego oraz «Przedwiośnie» Stefana Żeromskiego.

Źródło: wid.org.pl

Усі зацікавлені участю в Національному Читанні можуть зареєструватися, заповнивши формуляр (<https://wid.org.pl/zapraszamy-do-narodowego-czytania-2019/>).

У читанні можуть брати участь школи, бібліотеки та всі інші установи, які хотіли би провести акцію у своїх населених пунктах.

Для цьогорічного Національного читання президент разом із дружиною запропонував вісім польських новел:

- «Добра пані» Елізы Ожешко;
- «Дим» Марії Конопницької;
- «Катеринка» Боєслава Пруса;
- «Мій батько вступає в пожежну команду» (зі збірника «Санаторій під клепсидрою») Бруно Шульца;
- «Orka» Владислава Реймонта;
- «Розклюють нас круки-ворони...» Стефана Жеромського;
- «Сачем» Генрика Сенкевича;
- «Сава» (з циклу «Щоденники Соплиці») Генрика Жевуського.

Президент Анджей Дуда та перша леді обирали твори серед більше ста пропозицій, надісланих у президентську канцелярію.

Національне читання – 2019 відбудеться 7 вересня. Акція проходитиме вже осьмий рік з метою популяризації шедеврів польської літератури у світі. У попередні роки поляки читали такі твори: «Пан Тадеуш» Адама Міцкевича, тексти Александра Фредро, «Трилогія» Генрика Сенкевича, «Ляльку» Боєслава Пруса, «Quo vadis» Генрика Сенкевича, «Весілля» Станіслава Виспяньського та «Провесна» Стефана Жеромського.

Джерело: wid.org.pl

Krzysztof Myszkowski – bard ze Złocieńca

Кшиштоф Мишковський – бард зі Злоценця

Mianem barda określane celtyckich pieśniarzy i poetów występujących na dworach Walii, Irlandii, Szkocji i Bretanii. Utwory przez nich wykonywane miały formę ballady opiewającej bohaterskie czyny sławnych wojowników. W krajach bałtyckich najczęściej wykonywali oni pieśni miłosne i legendy.

Бардами називають кельтських піснеспівців і поетів, які виступали при дворах Уельсу, Ірландії, Шотландії і Британії. Виконували ними твори мали форму балади, в якій оспівувалися героїчні подвиги славетних воїнів. У Балтійських країнах вони найчастіше співали любовні пісні та легенди.

Bardów piosenki poetyckiej mieliśmy w XX wieku i mamy także w XXI. Jednym z nich jest Krzysztof Myszkowski – lider zespołu «Stare Dobre Małżeństwo». Zaczynał śpiewać w duecie ze swoim kolegą Andrzejem Sidorowiczem jako nastolatek, kiedy obaj byli uczniami I Liceum Ogólnokształcącego w Drawsku Pomorskim. 12 grudnia 1983 r., zagrali swój pierwszy koncert w Poznaniu już jako studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Potem byli uczestnikami Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, gdzie nastąpił ich właściwy debiut jako grupy Stare Dobre Małżeństwo.

SDM śpiewało i śpiewa piosenki do słów polskich poetów: Edwarda Stachury, Adama Ziemińskiego, Józefa Barana, Bolesława Leśmiana, Jana Rybowicza, Bogdana Loebla, Wojtka Belona, Piotra Bakala, Krzysia Koszewskiego. Teksty piosenek pisał i pisze nadal także lider zespołu Krzysztof Myszkowski.

Przez zespół przewinęło się wielu artystów. W ich dorobku artystycznym są już 34 płyty.

O czym śpiewa zespół? O miłości, zagubieniu człowieka, nienawiści, wojnie, nadziei, wierze, cierpieniu, o wszystkim, co dotyczy człowieka – kruszyny zagubionej w wielkim, rozszerzającym się nieustannie Wszechświecie.

Każda piosenka Starego Dobrego Małżeństwa to perełka. I poetycka, i muzyczna. Są to piosenki dla słuchaczy, którzy chcą pośpiewać i pomyśleć o życiu razem albo w samotności, kontemplować czas, przestrzeń, ludzi, zdarzenia, wśród których przyszło nam żyć.

Na koncercie w Szczecinie 22 czerwca bieżącego roku zespół zagrał stare przeboje i nowe piosenki z dwóch ostatnich płyt – «Blizny czasu» i «Chłopiec z plakatu». Wystarczyło tylko troje artystów, by przeżyć chwile wzruszenia, zamyślenia i refleksji nad swoim życiem. W lipcu i w sierpniu muzycy będą w Krynicy Zdroju, Żaganiu, Świdnicy, Mrągowie i Elku. Krzysztof Myszkowski nieustannie jest w trasie koncertowej.

Ile piosenek wymieni wierny słuchacz SDM? Pierwsze tytuły, które prawdopodobnie przyjdą mu na myśl to: «Blues o czwartej nad ranem», «Bieszczadzkie anioły», «Opadły mgły», «Z nim będziesz szczęśliwsza», «Blues nocy bieszczadzkiej», «Kim właściwie była ta piękna pani?», «U studni», «Leluchów», «Bejdak», «Gloria».

Na stronie zespołu można poczytać wspomnienia Krzysztofa Myszkowskiego w zakładce «Dzieje», kupić bilety na najbliższe koncerty w zakładce «Koncerty», przeczytać refleksje lidera SDM zamieszczone przy okładce każdej wydanej płyty w zakładce «Twórczość», zobaczyć co nowego u muzyków w zakładce «Wieści».

PIEŚŃ NA WYJŚCIE

Idź człowieku, idź rozpowiedz
Idźcie wszystkie stany:
Kolorowi, biali, czarni,
Chodźcie zwłaszcza wy, ludkowie!
Przez na oścież bramy.

Dla wszystkich starczy miejsca
Pod wielkim dachem nieba,
Rozsiądźcie się na drogach,
na łąkach, na rozłogach...!
Na polach, błoniach i wygonach
W blasku słońca, w cieniu chmur!
Rozsiądźcie się na niżu...!
Rozsiądźcie się na wyżu...!
Rozsiądźcie się na płaskowyżu
W blasku słońca, w cieniu chmur...!

PEJZAŻ

Usypia horyzont
w kąciку twoich ust
i powracają chmury i słońce
łagodniejsze półwyspy prosię
o miękkie nory twoich oczu
na legowisko

W dalekich krajach
białe dłonie mnichów
zarzynają młode daniela
i na kamiennych posadzkach
swoich domów
rozkładają skóry miękkie
dla jednej stopy twojej

W zakładce «Twórczość», przy płycie «Odwet pozorów», znajdziemy takie słowa Myszkowskiego: «Niby jesteśmy wolni, niby żyjemy w demokratycznym kraju, niby jesteśmy Europejczykami – no właśnie: niby! Szybko staliśmy się zakładnikami globalnej maszyny powiązanych losów i zanikającej tożsamości. Równaniem ekonomicznym i demograficznym. Kolosem na glinianych nogach, czekającym z nadzieją na przyływ sił, dających odwagę, aby w końcu być sobą. W pełni i na zawsze. Sprawiedliwie i mądrze. Bez wikłania się w nieudane mariaże, sojusze i z dosadną odpowiedzią na szereg przedawionych pytań. Bez lęku, co jest po drugiej stronie lustra. Zawsze przecież pozostaje wybór między alienacją i śmiercią a cudem celebrowania rytuałów codzienności. W znoju harówki, ale witając dzień z uśmiechem na udreżonej twarzy. Szczęście w nieszczęściu. Prawda w morzu kłamstw. Przywoitość w epidemii nikczemności. Mądrość zamiast głupoty. Biel w miejscu czerni. Dobro, nie zło... I to jest właśnie odwet pozorów. A temat pozostaje nieskończenie niewyczerpalny. Od zawsze i wciąż...»

Krzysztof Myszkowski nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, nie napisał ostatniej piosenki. Bard ze Złocieńca i z Drawska Pomorskiego nadal tworzy i śpiewa. Jeśli mamy taką okazję, wybierzmy się na jego koncert, posłuchajmy jego piosenek, bo naprawdę warto.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciach: okładki płyt SDM

ostatnich albumów: «Blizny czasu» («Шрами часу») i «Chłopiec z plakatu» («Хлопець з плакату»). Достатньо було лише трьох людей на scenie, żeby пережити chwile zворушення, задумів i refleksji nad swoim життяm. У липні та серпні музиканти виступатимуть у таких містах, як Криница-Здруй, Жагань, Свідниця, Мронгув і Елк. Кшиштоф Мишковський постійно перебуває в концертному турне.

Скільки пісень може перерахувати пересічний слухач SDM? Перші назви, які, найімовірніше, придуть йому до голови, – це «Blues o czwartej nad ranem», «Bieszczadzkie anioły», «Opadły mgły», «Z nim będziesz szczęśliwsza», «Blues nocy bieszczadzkiej», «Kim właściwie była ta piękna pani?», «U studni», «Leluchów», «Bejdak», «Gloria».

На сайті групи можна прочитати спогади Кшиштофа Мишковського, купити квитки на najbliżші концерти колективу, ознайомитися з роздумами lidera SDM, вміщеними біля обкладинок кожного виданого albumu, ознайомитися з тим, що новенького в музикантів.

Барди, виконавці авторської пісні, були у XX ст., є вони теж і у XXI. Один із них – Кшиштоф Мишковський, лидер групи «Stare Dobre Małżeństwo» (укр. «Старе добре подружжя», далі – SDM). Співати він почав ще в підлітковому віці в дуєті зі своїм однокласником Анджеем Сидоровичем, коли обоє були учнями I Загальноосвітнього ліцею в Drawsku-Pomorskim. 12 грудня 1983 р. вони, вже студенти Університету імені Адама Міцкевича, зіграли свій перший концерт у Познані. Згодом були учасниками Фестивалю студентської пісні у Кракові, де й відбувся їхній дебют як гурту «Stare Dobre Małżeństwo».

SDM виконує пісні на слова польських поетів Едварда Стахури, Адама Земяніна, Юзефа Барана, Болеслава Лесьмяна, Яна Рибовича, Богдана Лебля, Войтека Бельона, Пьотра Бакала, Кшися Кошевського. Тексти пісень пише також лидер колективу Кшиштоф Мишковський.

Через групу пройшло чимало артистів. У їхньому мистецькому добробку нараховується 34 альбоми.

Про що співає SDM? Про що співає Кшиштоф Мишковський? Про любов, пошук себе, ненависть, війну, надію, віру, страждання, про все, що стосується людини – крихти, загубленої у великому Всесвіті, який безустанно розширюється.

Кожна пісня гурту SDM – перлинка. І поетична, і музична. Це пісні для слухачів, які хочуть поспівати й поміркувати про життя разом або на самоті, заглибитися в час, простір, людей, події, серед яких нам доводиться жити.

На концерті у Щецині 22 червня цього року колектив виконав старі хіти й нові пісні з двох

У розділі «Twórczość», біля albumu «Odwet pozorów» («Відплата видимостей»), знайдемо такі слова Мишковського: «Ми ніби вільні, ніби живемо в демократичній країні, ніби європейці, але, власне, «ніби!» Ми швидко стали заручниками глобальної машини пов'язаних дол і ідентичності, що згасає. Економічною і демографічною зрівнялівкою. Колосом на глиняних ногах, який із надією чекає на приплив сил, що дають відвагу, аби врешті бути собою. Цілком і назавжди. Справедливо й мудро. Без вглузування в невдалі мар'яжі, союзи і з відповіддю на низку застарілих запитань. Без страху, що міститься по інший бік дзеркала. Адже завжди залишається вибір між відчуженістю і смертю та дивом священнодійства ритуалів буденності. Тяжко працюючи, зустрічаючи день із посмішкою на зажуреному обличчі. Щастя в нещасті. Правда в морі брехні. Порядність серед епідемії нікчемності. Мудрість замість дурості. Близна на місці чорноти. Добро, не зло... Ось це, власне, і є відплатою видимостей. А тема залишається безкінечно невичерпною. Віддавна й постійно...»

Кшиштоф Мишковський не сказав ще останнього слова, не написав останньої пісні. Бард зі Злоценця і Drawska-Pomorskiego продовжує творити і співати. Якщо ви маєте таку нагоду, прийдіть на його концерт, послухайте його пісень, бо, дійсно, варто.

Віслав ПИСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: обкладинки альбомів SDM



ПРАСА // РОБОТА



Вакансії у Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент страховий	5 500	Презентація страхових послуг, консультування клієнтів компанії з метою укладання договорів страхування. Попередньо телефонувати: 788 410, 050 423 41 09? Анатолій Васильович	Вихователь дошкільного навчального закладу	4 173	Оклад + надбавки, робота з дошкільнятами, досвід роботи з дітьми, проведення занять у групі, прогулянки	Грануляторник	12 000	Гранулювання паливних гранул та брикетів. Контроль кількості та якості готової продукції. Усунення несправностей в роботі устаткування. Організація роботи працівників робочої зміни. Догляд за санітарним станом робочої зони. Виконання вимог нормативних актів охорони праці. Робота в цеху. Матеріальна відповідальність. Попередньо телефонувати: 097 719 20 92, Андрій Валентинович
Адміністратор	5 400	Адміністрування процесів у торговельній залі супермаркету, управління персоналом, контроль наявності товару, термінів придатності цінників, ведення документації магазину, організаційні питання. Супермаркет «Наш Край», Луцьк, пр. Соборності, 6; попередньо телефонувати: 0660050555; 0677017676	Водій автотранспортних засобів	8 000	Водій-експедитор, роботодавець здійснює довіз на роботу та з роботи, харчують, розвезення товарів (м'ясної продукції) по торговельних точках, робота з документами, конт. тел. 0501360320	Двірник	4 173	Ретельне прибирання території шкільного закладу, косіння трави. Конт. особа: 0666949382, Володимир Васильович
Адміністратор	5 500	Робота з клієнтами на мийці самообслуговування, с. Рованці (об'їзна дорога), вул. Технічна, 2, телефонувати: 0501354487, Світлана Анатоліївна	Водій автотранспортних засобів	9 000	Доставка продуктів харчування по Луцьку та Волинській області продукції морозива «Рудь», молочки «Данон». Контроль за технічним станом автомобіля. Конт. тел. особи: 0504631909, Тетяна (робота за адресою фірми: м. Луцьк, вул. Т. Боровця, 19)	Дизайнер меблів	6 000	Робота з меблями, дизайнер-технолог на корпусні меблі (заробітна плата може сягати від 6000 до 10000 грн). Домовитись про співбесіду за телефоном: 0503781470 (звертатись ТЦ «Караван», маг. № 29)
Адміністратор системи	4 200	Наповнення навчально-методичної бази інституту електронними освітніми ресурсами; забезпечення роботи сайту; технічне забезпечення проведення нарад у електронному режимі; контроль за ходом виконання робіт та функціонування автоматизованих систем; доступ до роботи на платформі дистанційного навчання CMS MOODLE	Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення вантажних перевезень (деревини) по Україні, з/п до 20 000 грн в залежності від фактично відпрацьованого часу. Наявність прав водія категорії СЕ. Попередньо телефонувати: 066-033-83-37, Євгенія Василівна	Друкар офсетного плоского друкування	6 000	Виконання обов'язків оператора широкоформатного принтера, здійснення друку плакатів, банерів, наклейок. Можливе навчання на робочому місці. Передбачений ріст заробітної плати із зростанням кваліфікації працівника. Телефонувати: 050-66-356-38, Сергій Ростиславович
Адміністратор системи	5 200	Обробка вхідних звернень користувачів (чат, e-mail); робота з комп'ютером, висока швидкість друку; знання англійської мови; телефонувати: 050-80-41-143, Тетяна Петрівна	Водій автотранспортних засобів	10 000	Перевезення вантажів у міжнародному сполученні. Робота на автомобілі Renault. За більш детальною інформацією звертатись за тел.: 0503780184, Василь Григорович	Друкар флексографічного друкування	6 000	Розмір заробітної плати може сягати до 10000 грн (можливі надбавки), друк на рулонних матеріалах, обслуговування аргетата для флексодруку, контактний телефон: 0509548334, Андрій Богданович
Акушерка	4 175	Виконання обов'язків згідно посадової інструкції	Водій автотранспортних засобів	8 000	Робота на автомобілі УРАЛ з маніпулятором на території Волинської обл. Наявність прав категорії Е. З/п від 8000 грн в залежності від обсягу виконаних робіт. Телефонувати: 066-309-34-14, Аліна Вікторівна	Експедитор	9 000	Доставка продуктів харчування по Луцьку та Волинській області. Робота з накладними. Конт. тел.: 0504631909, Тетяна (робота за адресою фірми: м. Луцьк, вул. Т. Боровця, 19)
Архітектор	4 173	Розробка архітектурної частини проектів, знання програм AutoCAD, Archicad	Водій автотранспортних засобів	15 000	Транспортні перевезення вантажів по Україні. Автомобіль вантажопідйомністю 15 тонн. Наявність прав категорії Е. Стаж роботи від 2 років. Попередньо телефонувати: 0977926907, Юрій Миколайович	Електрогазоварник	10 000	Ручне напівавтоматичне, автоматичне зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4-5, конт. тел.: 74-02-33 або 0503397187, Іван Леонітович
Асистент вчителя	4 173	Знаходити індивідуальний підхід до будь-якої дитини з навичками викладання психології, соціальних дисциплін (робота в ЗОШ с. Липини), конт. тел.: 0660924563, Валентина Петрівна	Водій тролейбуса	8 550	Керування транспортним засобом (тролейбусом) по місту. Телефонувати: 26-17-39	Електрогазоварник	10 000	Зварювання роботи при ремонті автомобілів. Попередньо телефонувати: 0506775800, Віктор Петрович
Бариста	8 500	Консультування та розрахунок клієнтів, приготування кави та кавових напоїв, можливе навчання, дотримання чистоти на робочому місці. Попередньо телефонувати: 0639925008 (робота в кафе «Ллофт», пр. Перемоги)	Вчитель закладу загальної середньої освіти	4 173	Вчитель інформатики, володіння інформаційними технологіями (робота в ЗОШ села Липини). Тел.: 0660924563, Валентина Петрівна	Електророзварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	10 000	Зварювання будівельних металевих конструкцій і частин конструкцій на автоматичних та напівавтоматичних машинах (колони, ферми); попередньо телефонувати: 0501435455
Бармен	5 500	Попередньо телефонувати: 0995591078, Ольга. Робота за адресою: м. Луцьк, вул. С. Бандери, півний бар «Палета» (біля стоматполіклініки), добросовісне обслуговування відвідувачів пивного бару, розлив різних видів пива, розрахунки з клієнтами	Газоварник	10 000	Зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4-5, конт. тел.: 74-02-33 або 0503397187, Іван Леонітович	Електромеханік	5 500	Обслуговування, ремонт та усунення несправностей електричних приладів в авто; робота на СТО, с. Рованці, вул. Промислова, 12, попередньо телефонувати: 0954758572
Бармен	7 000	Приготування та розлив напоїв, розрахунок відвідувачів у закладі «Смачна реберня» по вул. Кравчука, 42а. Попередньо телефонувати: 099-63-73-869, Андрій Олександрович	Газорізальник	7 000	Виконання газорізальних робіт на відкритому складі металопрокату. Фактична адреса: м. Луцьк, вул. Мамсурова, 8а	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	9 000	Обслуговування електрообладнання картоно-паперової машини, усунення неполадок, поточний ремонт обладнання; 5-6 розряд, допуск до обладнання більше 1000 В. Телефонувати: 050-1444-964, Віталій Леонідович
Бетоняр	6 000	Бетонні роботи. Робота в районі вул. Рівненської, новобудова. Попередньо телефонувати: 0958212535, Анатолій Вікторович	Газорізальник	11 610	Виконує кисневе та повітряно-плазмове прямолінійне та фігурне різання металів, деталей різної складності з вуглецевих сталей, кольорових металів, виконує різання сталених труб різного січення, можливе навчання на виробництві	Завідувач аптеки (аптечного закладу)	6 000	Професійна компетенція згідно кваліфікаційних вимог провізорів-організаторів, замовлення та прийом товару, контроль та умови зберігання по терміну придатності, вміння організувати роботу колективу, знання нормативних документів
Бруківник	6 000	Роботи пов'язані з виготовленням та вкладенням бруківки (можливі відрядження по області при цьому роботодавець забезпечує харчуванням та відшкодує транспортні витрати), попередньо телефонувати: 0509070836	Геодезист	15 000	Виконання геодезичних робіт по будівництву багатопверхових житлових будинків. Досвід роботи з електронними геодезичними приладами. Попередньо телефонувати: 067-82478-79, Тарас Володимирович	Заготівельник продуктів і сировини	4 173	Тел.: 0957719337, Олег. Прийм вторсировини (макулатури). Склад знаходиться в м. Луцьк, район Яровиці
Бухгалтер	15 000	Ведення первинної документації, прихідних та розхідних документів. Робота у клієнт-банку. Контроль за договорами. Попередньо телефонувати: 0509861643	Головний архітектор проекту	13 420	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу, здійснення технічного керівництва проектно-вишукувальними роботами під час проектування об'єкта	Закрійник	5 500	Знання технології пошиття та крою одягу (досвід роботи в ател'є), робота в майстерні за адресою: м. Луцьк, пр. Волі, 52, конт. особа: 0501305358, Олена
Бухгалтер	8 491	Виконувати обов'язки головного бухгалтера (складання звітності: балансу, фінансовий результат, ПДВ), ведення бухгалтерського обліку підприємства, звітність в статистику, місце проведення робіт: пр. Перемоги, 14, знання програми 1С (версії 8.0, 8.2 або 8.3). Попередньо телефонувати: 0332740370	Головний бухгалтер	10 000	Виконання обов'язків заступника директора (головного бухгалтера) з фінансово-економічних питань: ведення бухгалтерського обліку та звітності, фінансова діяльність підприємства, здійснення контролю; знання звітності виробництва. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович	Заступник начальника відділу	12 300	Заступник начальника відділу матеріально-технічного забезпечення та розвитку інфраструктури (завідувач господарства)
Вальцювальник гумових сумішей	6 500	Виготовлення гумових сумішей на гумозмішувальному обладнанні	Головний бухгалтер	10 000	Конт. тел.: 0673322880, Іван Сергійович. Досконале знання бухгалтерського законодавства, ведення бухгалтерського обліку підприємства, здача звітності, робота з валютними операціями, банком тощо	Згинальник труб	10 750	Виконує багатокількісне згинання в різних площинах сталених, мідних та інших труб в холодному стані на трубозгинальних верстатах різних конструкцій; згинає труби за допомогою нагрівання за участю газорізальника, можливе навчання на виробництві
Вантажник	6 000	Завантаження, розвантаження будівельних матеріалів. Місце проведення робіт: вул. Ковельська, 150а, склад-магазин. За більш детальною інформацією звертатись за телефоном: 0992281552, Василь Васильович	Головний інженер проекту	12 560	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу, здійснення технічного керівництва проектно-вишукувальними роботами під час проектування об'єкта	Інженер	6 994	Інженер відділу інвестицій, розробка документації, розробка окремих проектних рішень
Вантажник	6 500	Здійснення навантаження, перенесення і розвантаження внутрішньо складського вантажу та інших товарно-матеріальних цінностей. Тел.: 099-037-5433, Олеся Леонідівна	Головний метролог	10 000	Організація роботи з метрологічного забезпечення виробництва, випробувань та експлуатації продукції; проведення метрологічної експертизи технічної документації, яка розробляється на фабриці; проведення робіт з оцінки похибок вимірювань; контроль за оснащенням технологічного процесу всіма засобами вимірювань	Інженер з експлуатації аеродромів	6 200	Відповідальність за експлуатацію аеродрому, будівель, ведення обліку
Верстатник широкого профілю	9 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування узлів та деталей. Попередньо телефонувати: 050-1444-964	Головний технолог	10 000	Технолог деревообробного виробництва; оптимізація виробничого процесу та здійснення функцій контролю: контроль якості сировини та готової продукції, контроль процесу виробництва; розробка технологічних нормативів, інструкцій. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович	Інженер з організації експлуатації та ремонту	12 000	Проводити ремонт обладнання та пусконаладжувальні роботи обладнання для м'ясо-переробної промисловості, готовність до відряджень, попередньо телефонувати: 0332281402
Виконавець робіт	10 000	Забезпечує виконання будівельно-монтажних робіт відповідно до робочих креслень, проекту організації робіт, виробничого плану та нормативних документів. Контролює додержання технологічної послідовності виробництва та забезпечує належну якість роботи. Організовує приймання матеріалів, конструкцій, виробів, їх складування та облік, вносить пропозиції щодо комплектування кількісного та професійно-технічного складу бригад	Головний юристконсульт	9 000	Знання законодавства України у сфері трудової, фінансової та господарської діяльності підприємства, вміння розробляти документи правового характеру; здійснювати керівництво правовою роботою, готувати матеріали до правоохоронних, судових органів; проводити вивчення, аналіз і узагальнення результатів розгляду претензій судових і арбітражних справ	Інженер з охорони праці	6 400	Контролювати дотримання працівниками інструкцій та норм з охорони праці; виконання робіт відповідно до вимог охорони праці та техніки безпеки

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

45004 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58; 24-92-68

Laureaci Olimpiady Historii Polski otrzymali indeksy na polskie uniwersytety

Лауреатів Олімпіади з історії Польщі зарахували в польські університети

W Warszawie odbył się III etap III Olimpiady Historii Polski na Ukrainie i Białorusi 2018/19. Na egzamin przyjechała 19-osobowa grupa uczniów szkół polonijnych. Nagrodą dla laureatów jest indeks na jeden z polskich uniwersytetów państwowych. Wyniki zostały ogłoszone podczas Gali Finałowej, która odbyła się 4 lipca w Belwederze z udziałem Agaty Kornhauser-Dudy, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W ciągu dwóch dni uczestnicy Olimpiady zdawali egzamin pisemny oraz ustny w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie. W komisji zasiadli członkowie Komitetu Głównego Olimpiady składającego się z profesorów państwowych uczelni wyższych oraz przedstawicieli Fundacji Wolność i Demokracja.

Projekt skierowany jest do polskiej młodzieży szkolnej (od 15 do 17 roku życia), zamieszkałej i uczącej się na terenie Ukrainy i Białorusi. Celem Olimpiady jest popularyzacja wiedzy o historii Polski wśród młodzieży zamieszkałej i uczącej się poza granicami Polski, rozwijanie zainteresowań oraz tworzenie warunków do pogłębiania wiedzy i umiejętności uczniów z zakresu historii Polski.

Nagrodą główną III Olimpiady Historii Polski są indeksy na polskie uniwersytety państwowe. W tej edycji do wyboru są indeksy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Lubelskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Opolskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W czwartek, 4 lipca w Belwederze podczas uroczystej Gali Finałowej zostały ogłoszone wyniki III Olimpiady Historii Polski, w tym roku Komitet wyłonił sześcioro laureatów oraz przyznał specjalne wyróżnienie dla finalistki z Białorusi.

Uczestnicy otrzymali dyplomy z rąk Roberta Czyżewskiego, prezesa Fundacji Wolność i Demokracja oraz nagrody od małżonki Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauser-Dudy. Indeksy wręczył laureatom prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. dr hab. Krzysztof Mikulski. Dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN Adam Hlebowicz przekazał również nagrody nauczycielom przygotowującym uczniów do Olimpiady.

Po zakończeniu części oficjalnej wszyscy obecni kontynuowali spotkanie na tarasie Belwederu, gdzie była możliwość bezpośrednich rozmów oraz zdjęć z Pierwszą Damą oraz pozostałymi Gośćmi.

Grupa młodzieży przyjechała do Polski z nauczycielami historii, którzy w trakcie egzaminów uczestniczyli w doszkalających warsztatach metodycznych. Po egzaminach i intensywnym programie w Warszawie, grupa udała się na wycieczkę historyczną po Polsce, co było dodatkową nagrodą dla uczestników III etapu Olimpiady i ich nauczycieli.

Olimpiada jest realizowana dzięki projektowi Fundacji WiD «Polskie Echa – wspieranie nauki historii Polski na Świecie» współfinansowanego przez Senat RP w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2018 i 2019.

Anna ŚMIGIELSKA,
Sekretarz Olimpiady Historii Polski 2018/2019
Źródło: wid.org.pl

Foto: prezydent.pl

У Варшаві відбувся III етап Олімпіади з історії Польщі в Україні та Білорусі 2018/19. На іспити приїхала 19-особова група учнів польських шкіл. Нагородою для лауреатів була залікова книжка одного із польських державних університетів. Результати змагань оголосили під час церемонії урочистого закриття олімпіади, яка відбулася 4 липня в Бельведері за участі Агати Корнхаузер-Дуди, дружини президента Республіки Польща.

Упродовж двох днів учасники олімпіади склали письмові та усні іспити в Головному управлінні Польського історичного товариства у Варшаві. У комісії засідали члени головного комітету олімпіади, в який увійшли професори державних вищих навчальних закладів та представники фундації «Свобода і демократія».

У проєкті можуть брати участь школярі польського походження (віком від 15 до 17 років), які проживають і навчаються в Україні та Білорусі. Мета олімпіади – популяризація знань про історію Польщі серед молоді, яка проживає й навчається за межами Польщі, розвиток зацікавлення історією та створення умов для поглиблення знань учнів з історії Польщі.

Головна нагорода III Олімпіади з історії Польщі – зарахування в один із державних польських університетів. Цього разу можна було обирати між Ягеллонським, Опольським, Вармінсько-Мазурським університетами та Університетом Марії Кюрі-Скłodовської в Любліні.

У четвер, 4 липня, під час урочистої церемонії у Бельведері оголосили результати III Олімпіади з історії Польщі. Цього року комітет відібрав шістьох лауреатів і визначив спеціальну нагороду для фіналістки з Білорусі.

Голова фундації «Свобода і демократія» Роберт Чижевський вручив учасникам дипломи про участь в олімпіаді, дружина президента Республіки Польща Агата Корнхаузер-Дуда –

нагороди. Залікові книжки вручив лауреатам голова Польського історичного товариства, професор Кшиштоф Мікульський. Директор Бюро національної освіти ІНП Польщі Адам Глебович вручив нагороди вчителям, які підготували учнів до олімпіади.

Після закінчення офіційної частини всі присутні продовжили зустріч на терасі Бельведеру, де можна було безпосередньо поспілкуватися та сфотографуватися з першою леді й іншими високоповажними гостями.

Молодь приїхала до Польщі з учителями історії, які під час проходження іспитів брали участь у навчально-методичних курсах. Після іспитів та насиченої програми у Варшаві група вирушила в подорож історичними місцями Польщі, що стало додатковою нагородою для учасників третього етапу олімпіади та їхніх викладачів.

Олімпіада відбувається в рамках проекту фундації «Свобода і демократія» «Polskie Echa – wspieranie nauki historii Polski na Świecie» за фінансової підтримки Сенату РП під патронатом над Полонією та поляками за кордоном у 2018–2019 рр.

Anna ŚMIGIELSKA,
секретарка Olimpiady z iściejii Польщі 2018–2019 рр.
Джерело: wid.org.pl

Foto: prezydent.pl

